Nr. 60. Piątek, 14 Marca 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal. pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	ćwierćrocznie	8 K — h.	rocznie	24 K	ćwierćrocznie	8 K
półrocznie	16 K	miesięcznie	2 K 70 h.	półrocznie.	12 K	miesięcznie.	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 marca b. r. nadać najmiłościwiej przydzielonemu do służby w biurze Ministra Długosza radcy sekcyjnemu Ministerstwa robót publicznych, dr. Juliuszowi Twardowskiemu, tytuł i charakter radcy ministeryalnego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 marca b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi ewidencyi katastru podatku gruntowego, Maryanowi Głaczyńskiemu we Lwowie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Rządu z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 marca.

Redukcya liczebnego stanu wojsk austro-węgierskich i rossyjskich u granic Galicyi.

Wiedeńskie Biuro korespondencyjne ogłasza następujący komunikat: Pet. Agencya telegraficzna ogłosiła ustęp uzupełniający opublikowany równobrzmiący komunikat omówiony przez Rząd austro-węgierski i rossyjski. Włączenie tego ustępu, nie zawartego w odnośnej umowie obu gabinetów, do tekstu komunikatu uznano ze strony Austro-Węgier już z tego powodu za zbyteczne, ponieważ nasz polityczny stosunek do naszych sąsiadów nie jest wypływem dopiero ostatnich rokowań. W tym względzie należy z naciskiem zaznaczyć, że P. Minister Berchtold już 5 listopada przed kompetentnem ciałem, a mianowicie Delegacyami złożył oświadczenie, że „Monarchia jest gotowa stworzyć podstawę do trwałego, przyjaznego porozumienia z państwami bałkańskiemi“.

Milit. Rundschau dowiaduje się, że Ministerstwo wojny wydało następujące zarządzenia w sprawie urlopowania rezerwistów:

Wszyscy rezerwiści korpusu I. do XIV., którzy celem częściowego uzupełnienia stanu wojskowego pozostają w czynnej służbie, mają być z powrotem przeniesieni w stan nieczynny. W konnicy mogą komendanci pułków przenieść w stan nieczynny rezerwistów z r. 1908 w wypadkach uwzględnienia godnych, o ile na to pozwolą względy służbowe. Co do policzenia czynnej służby za ćwiczenia rozstrzygać będą postanowienia § 48 I i przedostatniego ustępu ust. z r. 1912.

*

Podwyższenie stanu czynnego wojska na wschodniej granicy Monarchii datuje się od pięciu miesięcy.

Gdy dnia 1 października 1912 związkowe państwa bałkańskie zarządziły u siebie mobilizacyę, doniesiono z Petersburga, że w kilku południowo-zachodnich guberniach przeprowadzona ma być próbna mobilizacya wojsk rossyjskich. Wiadomość ta — zwłaszcza wobec groźnej sytuacyi na Bałkanie i zamętu, jaki w polityce wogóle zapanował pod wrażeniem, iż lada chwila wybuchnąć ma na Wschodzie wojna — wywołała oczywiście silne wrażenie. Obawy jednak pierzchły, gdy Rossya oświadczyła, że próbna mobilizacya ma na celu tylko ćwiczenia wojskowe, co do których decyzya zapadła już przed kilku miesiącami.

W wyższym jeszcze stopniu uśmierzająco podziałało oświadczenie, jakie dnia 2 października w komisyi spraw zagranicznych Delegacyi węgierskiej złożył szef sekcyi hr. Wickenburg. Powiedział on wtedy: „W stanowisku rządu rossyjskiego nie zaszła żadna zmiana — i nie zmieniło się też przeświadczenie austro-węgierskiego Urzędu spraw zagranicznych, że Rossya także obecnie jak najgoręcej pragnie pokoju. Co do rossyjskiej mobilizacyi próbnej, to była ona już dawniej postanowiona i nie należy jej przypisywać większej doniosłości, niż innym ćwiczeniom wojskowym.“

Dnia 17 października nastąpiło zerwanie stosunków dyplomatycznych między państwami bałkańskiemi a Turcyą. Jeszcze dniem przedtem półoficyalna petersburska *Rossija* pisała o wspólnem Austro-Węgier i Rossyi pragnieniu zbliżenia i wymiany zdań pomiędzy obu gabinetami. Ponieważ jednak próbna mobilizacya była równocześnie przeprowadzona w bardzo znacznych rozmiarach, nie mogły przeto i Austro-Węgry powstrzymać się od zarządzeń wojskowych, jakie w podobnych wypadkach uważa się za nieodzowne.

Dnia 18 b. m. złożył hr. Berchtold w Delegacyach oświadczenia, z których wynikało, że Monarchia daleka od wszelkich zaborczych tendencyj wobec państw bałkańskich, kieruje się jak najszczerszą chęcią utrzymania pokoju i ma nadzieję, że prowadzące wojnę państwa bałkańskie nie omieszkają uszanować interesów mocarstw.

W styczniu r. b. przedsięwzięła Rossya w Wiedniu kroki, których celem było równoczesne po obu stronach granicy rozbrojenie. Wówczas jednakowoż życzeniu temu nie można jeszcze było uczynić zadość.

Dnia 2 lutego wyjechał Gottfried ks. Hohenlohe do Petersburga z Najw. Odręcznem pismem Najj. Pana do cara. Podczas pobytu księcia nad Newą sprawę rozbrojenia znowu poruszono, jakkolwiek Najw. Pismo Odręczne nie stało w żadnym związku z kwestyą rozpuszczenia rezerw. Dnia 10 lutego powrócił ks. Hohenlohe do Wiednia z odręcznem pismem cesarza Mikołaja i już wówczas mówiono o złagodzeniu naprężenia między Rossyą i Austro-Węgrami. Po powrocie ks. Hohenlohego wyraziły Austro-Węgry przez swego przedstawiciela w Petersburgu gotowość zredukowania do pewnego stopnia stanu liczebnego wojsk w Galicyi, jeśli Rossya rozpuści zatrzymany rocznik rezerwy. Ta myśl spotkała się w Petersburgu z przychylnem przyjęciem i obecnie w czyn wchodzi ku zadowoleniu nietylko obu Państw, lecz całej wogóle Europy.

Paryż. *Journal des Débats* pisze: Austro-węgiersko-rossyjski komunikat jest nowym faktem, uzasadniającym optymizm. — Wobec zmniejszenia zbrojeń Austryi i Rossyi przypuścić można, że między obu mocarstwami przyszło do zupełnego porozumienia co do rozwikłania sprawy Bałkanów.

Sprawy krajowe.

(Projekt organizacyi krajowej Rady konserwatorskiej).

□ W wykonaniu uchwały sejmowej, powziętej w lutym 1910, którą Sejm uznał za rzecz konieczną, by jak najrychlej ustanowiona została krajowa Rada konserwatorska dla wykonywania opieki nad zabytkami istniejącymi w naszym kraju, — odniósł się Wydział krajowy do obu Gron konserwatorów w Galicyi z wezwaniem przedłożenia projektu organizacyi i zakresu działania utworzyć się mającej krajowej Rady konserwatorskiej. Grona konserwatorów Galicyi wschodniej i zachodniej na podstawie wspólnego porozumienia opracowały projekt statutu dla krajowej Rady konserwatorskiej i przedłożyły go Wydziałowi krajowemu.

Głównym powodem tej akcyi jest, projekt zniesienia istniejącej dotąd instytucyi konserwatorów, mianowanych przez Rząd dla

---

17)

JERZY ŻUŁAWSKI.

LAUS FEMINAE.

POWIEŚĆ.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Powrót.

(Ciąg dalszy).

Wierzbic otarł spocone czoło chustką i począł iść naprzód. Turski mówił:

— Czy pan nie może się wyrwać, zrobić tak jak ja? Zresztą nie potrzeba tak ryzykownie. Wystarczy pewno udać się za granicę na rok, na dwa lata. Do Rzymu, do Paryża. Pan jest mimo wszystko wielki artysta.

— Nie mogę....

— Pan kocha tę kobietę?

— Tak, kocham ją. I równocześnie nienawidzę, nienawidzę jej tak strasznie!

Przystanął znów i zaczął się uśmiechać melancholijnie i słodko.

— Wie pan, że potrafię się bawić w samotności godzinami wymyślaniem mąk, jakiebym jej rad zadać..... Oprócz tych rysunków, które pan widział, mam inne.... Tych nie pokazuję, to dla mojej tylko satysfakcyi. *Camera horroris*.,.. Torquemada by mi za nie podziękował z pewnością.

Turski miał już dość tego wszystkiego.

— Wie pan co, ja panu tylko powtórzę moją radę, idź pan do szpitala i to co najprędzej.

Pożegnał się z malarzem i poszedł wprost do siebie do hotelu.

W pokoju mrok już padał przedwieczorny, ale Turski nie zapalał światła. Siadł w otwartem oknie i patrzył na ruch uliczny, gwarny i wesoły, jak zawsze o czasie, gdy w mieście kończy się robota w warstatach i fabrykach. Nie myślał właściwie o niczem. Jakaś zmora gniotła mu piersi; zaczął znowu żałować, że powrócił do tego miasta, gdzie — czuł — porywa go coś w obmierzły taniec, wir duszny i niezdrowy.

Aby się uwolnić od tego wrażenia, jął sobie przypominać pobyt swój w Azyi, zwłaszcza lata ostatnie, w Japonii spędzone, wesołość ludzi, umiejących z życia korzystać — kwiaty na drzewach, po ogrodach i w domach papierowych, w dużych, złotych i czerwonych wazach, około których siedzą wieczorem na wzorzystej macie kobiety drobne i szczebiotliwe, jak stado barwnych ptaszków, na kwitnącej gałęzi jabłoni wiec odbywające.

Pomyślał o małej, słodkiej Tonami.... Przymknął oczy, aby sobie lepiej uprzytomnić jej rysy porcelanowe.

Lecz zaledwie przymknął powieki, począł pod niemi wstawać inny cień: Fala czarnych włosów, rozrzucona na białych, szczupłych ramionach — ciężkie powieki opadają na oczy subtelne, krwią drogocenną prześwietlające nozdrza rozdymają się niespokojnie — i usta, usta purpurowe, chłonące jak pożar.

Zatonął w jakiemś przypomnieniu, bezprzestrzennem i bezczasowem.

Drgnął i oprzytomniał naraz.

Wszakże myśli o księżnej Helenie.

Co to jest, co to jest, na miłosierdzie Boga żywego! Przed godziną był u niej, patrzył na nią, mówił i głos jej słyszał — i aż wstyd, aż przykro mu było, że tak zginęło w nim wszystko, co dla niej niegdyś odczuwał.... A oto wstaje przed nim sen — wspomnienie i wszystkie dawne fibry duszy jego porusza. Nie zapomniał nic z tego, co było, i z tego, co było, niczego kochać nie przestał.

Uniósł się i począł chodzić po ciemnym pokoju wielkiemi krokami.

— Rozszczepiła się we mnie — myślał — ta kobieta na dwoje. Jedna jest ta, którą ja zakochanemi oczyma niegdyś widziałem, druga ta, którą dzisiaj widzę. Ta pierwsza umarła, a we mnie jest żywa — ta druga żyje, a dla mnie jest jakby umarła. Kocham dzisiaj już nie ją, lecz miniony sen swój o niej, młodość mą, mą miłość samą, która już była.

— *Ainsi soit-il!* — odetchnął z ulgą.

V.

Tak się złożyło, że Turski, wybierając się wciąż do Poleskiego, spotkał go dopiero w domu profesora Butryma. Poleski bywał tutaj nie tylko jako lekarz, (był nader wziętym specyalistą dla chorób dziecięcych i mały synek profesora, nieco chorowity, często pomocy jego potrzebował), lecz także jako serdeczny i zażyły przyjaciel. Z Butrymem znali się oddawna, jeszcze gdzieś z uniwersyteckich czasów, chociaż Butrym był trochę starszy od niego, pani Butrymowa zaś była jedną z niewielu, jeśli nie jedyną kobietą, którą zgryźliwy lekarz znosił, a nawet — *sit venia verbo* — lubił.

Nie znaczyło to bynajmniej, aby wobec niej powściągał zjadliwe żądło swego języka, ale w każdym razie nie ucinał z nią po dwóch lub trzech zdaniach rozmowy, jak to robił z innemi kobietami, lecz owszem z miną nieco ironiczną i pobłażliwą, uzbrojony swym świetnym i ostrym dowcipem, podejmował z nią długie dyskusye, które „pani Zośka“ prowadzić bardzo lubiła, zacietrzewiona w pewnych chwilach mocno w swym feminiźmie. Co prawda jego ton wyższości i chłodna, gryząca do do formy, a jednak dotkliwa żartobliwość w dyskusyi, w której nie zbyt seryo brał jej najbardziej gorące, lecz zazwyczaj płytkie argumenty, irytowały ją do tego stopnia, że nieraz po jego odejściu płakała ze złości i przysięgała mężowi, że więcej tego ohydnego człowieka przyjmować w domu swoim nie pozwoli. To jej zresztą nie przeszkadzało dopytywać się z niepokojem, co się z doktorem dzieje, gdy się przez dwa lub trzy dni nie pokazał.

Trzechletni Jacuś, synek państwa Butrymów kochał za to „małego doktora“ całem sercem i bez zastrzeżeń. Było coś szczególnego w ogólnem przywiązaniu dzieci do Poleskiego. Tych małych pacyentów jego nie raził bynajmniej garb na jego plecach, ani śpiczasta głowa, zwracali się doń owszem z największem zaufaniem i wyciągali z uciechą ręce, gdy się zjawił, chociaż ich czekała przykra i gruntownie przez dzieci znienawidzona operacya „pukania“.

I teraz Turski wchodząc zastał Jacusia między kolanami doktora, słuchającego z największą uwagą jakiejś powieści o małym dyabełku, który rzekomo miał być ukryty w złotym jego zegarku.

Poleski zmieszał się mimowoli, zobaczywszy Turskiego, i przywitał się z nim dość sztywnie. Turskiego dotknęło to niemile, ale wobec znanej sobie zdawna drażliwości Poleskiego, złożył to na karb swojej winy, że dotychczas nie odwiedził starego przyjaciela tam, gdzie należało, to jest w jego mieszkaniu. Usprawiedliwienie jednak i usunięcie nieporozumienia odłożył na inną, stosowniejszą chwilę.

Profesor Butrym przedstawiał go swojej żonie. Pani Zośka spojrzała z uprzejmą ciekawością na człowieka, którego historyę, naturalnie, z różnymi jeszcze dodatkami — w całym Krakowie już sobie opowiadano. Ponieważ Turski nie chciał przejść oficyalnie do salonu, pozostano w jadalnym pokoju, gdzie towarzystwo dotąd się znajdowało.

(Ciąg dalszy nastąpi).

poszczególnych okręgów w całym kraju, a natomiast zaprowadzenie urzędu konserwatorskiego jednego dla całego kraju, złożonego z jednego konserwatora historyka sztuki i jednego konserwatora technika z odpowiednim personalem pomocniczym, oraz państwowej Rady zabytkowej, w skład której wejść ma 4 członków z Galicyi.

Wydział krajowy postanowił przedłożyć Sejmowi na najbliższej sesyi wniosek na utworzenie krajowej Rady konserwatorskiej, jako organu doradczego Wydziału krajowego, a zarazem uchwalenie statutu dla tejże Rady.

Według statutu Sejm ustanowić ma celem skuteczniejszego wykonywania opieki nad zabytkami przeszłości, jako organ doradczy Wydziału krajowego, krajową Radę konserwatorską, która obejmować ma dwie sekcye z siedzibami we Lwowie i Krakowie.

Do zakresu działania krajowej Rady konserwatorskiej należeć będzie:

1. Wykonywanie w porozumieniu z c. k. konserwatorami krajowymi opieki nad zabytkami przeszłości, a w szczególności prowadzenie na rzecz krajowych muzeów systematycznych wykopalisk przedhistorycznych i ochrona zabytków przedhistorycznych, przypadkowo odkrytych, wykonywanie opieki nad zabytkami sztuki i historyi; ochrona zabytków archiwalnych; ochrona piękności kraju i zabytków przyrody.

2. Naukowa inwentaryzacya powyższych zabytków i publikacya inwentarzy, znajdujących się w naszym kraju.

3. Udzielanie Wydziałowi krajowemu opinii w sprawach subwencyj krajowych na konserwacyę zabytków i wykonywanie kontroli nad właściwem i odpowiadającem przeznaczeniu użyciem subwencyi przez strony interesowane.

4. Udzielanie Wydziałowi krajowemu opinii w sprawach dotyczących demolacyi, przebudowy lub adaptacyi zabytków sztuki i historyi, tudzież w sprawach dotyczących zabytków przyrody, które w drodze rekursów od orzeczeń niższych instancyj będą przedmiotem decyzyi Wydziału krajowego.

Przewodniczącym krajowej Rady konserwatorskiej będzie P. Marszałek krajowy. Dwóch zastępców przewodniczącego, t. j. jednego dla sekcyi lwowskiej, a drugiego dla sekcyi krakowskiej, oraz członków krajowej Rady konserwatorskiej mianuje Wydział krajowy na lat 6 na propozycyę krajowej Rady konserwatorskiej, po raz pierwszy zaś na propozycyę gron Konserwatorów Galicyi wschodniej i zachodniej. Propozycyą tą nie jest Wydział krajowy wiązany.

Każda sekcya składać się będzie z zastępcy przewodniczącego, z dwunastu fachowych znawców zabytków przedhistorycznych, artystyczno-historycznych i archiwalnych; w sekcyi lwowskiej z uwzględnieniem obu narodowości; z 2 reprezentantów duchowieństwa, w sekcyi lwowskiej jeden z nich ma być obrządku grecko-katolickiego, z 1 reprezentanta Rady m. Lwowa, względnie Krakowa; wreszcie z c. k. konserwatorów krajowych. Każda z sekcyj wybiera ze swego grona drugiego zastępcę przewodniczącego i sekretarza. Zastępcy przewodniczących i członkowie krajowej Rady konserwatorskiej spełniają swe czynności bezpłatnie, należy się im jednak zwrot dyet i kosztów podróży według normy ustalonej przez Wydział krajowy.

Sekcye krajowej Rady konserwatorskiej zbierać się mają na posiedzenia w miarę potrzeby. Do ważności uchwał potrzeba obecności najmniej 6 członków każdej sekcyi.

Każda sekcya utrzymywać ma stałe krajowe biuro konserwatorskie dla załatwiania spraw administracyjnych, połączonych z wykonaniem opieki nad zabytkami. Kierownikiem tego biura jest pierwszy, względnie w jego zastępstwie drugi zastępca przewodniczącego.

Czynności administracyjne biura spełniać będzie za stosownem wynagrodzeniem sekretarz dotyczącej sekcyi, względnie urzędnik mianowany za zgodą Wydziału krajowego przez sekcyę kraj. Rady konserwatorskiej z po za grona jej członków.

Sejm krajowy przeznaczać będzie corocznie stałą dotacyę na pokrycie wydatków administracyjnych obu sekcyj krajowej Rady konserwatorskiej, tudzież na niecierpiące zwłoki wydatki, połączone z ochroną zabytków.

Obie sekcye kraj. Rady konserwatorskiej urządzać mają co trzy lata wspólne zjazdy naukowe dla ustalenia zasad racyonalnej opieki nad zabytkami i propagowania idei ochrony zabytków wśród ogółu społeczeństwa.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 12 marca.

(Doniosłe enuncyacye pokojowe. — Zakończenie obrad komisyi finansowej).

(*aw*) Ogłoszenie znanych już komunikatów austro-węgierskiego i rossyjskiego w sprawie zarządzeń wojskowych u granic Galicyi należy do najważniejszych wypadków ciągnącej się od kilku miesięcy t. zw. sytuacyi politycznej. Treść ich nie jest nowa. Hr. Aehrenthal i hr. Berchtold zwracali kilkakrotnie w Delegacyach uwagę świata dyplomatycznego, że Monarchia austro-węgierska nie ma żadnych zaborczych zamiarów i że widomym celem jej polityki zagranicznej i wewnętrznej jest wzmocnienie ustroju państwowego, rozwój ekonomiczny krajów koronnych i spokojna praca kulturalno-gospodarcza.

Stanowisko Austro-Węgier było i jest za poważne na to, aby Monarchia dokumentowała to swoje pokojowe usposobienie bez żadnych zastrzeżeń, zdając się niejako na łaskę losu i woli swych przeciwników. Tego uczynić nie mogła i dlatego zawierały jej deklaracye zawsze jasno sformułowaną przestrogę wypowiadaną pod adresem tych, którzy chcieliby wyzyskać pokojową politykę naszego Monarchy i Jego Rządów.

Wypadki na półwyspie bałkańskim stały się niejako probierzem tej polityki, probierzem patryotyzmu obywateli, probierzem funkcyonowania całego organizmu państwowego. *Przesilenie* wywołane następującemi po sobie szybko zdarzeniami, których doniosłość wplatała się w koła sytuacyi międzynarodowej, pociągnęło za sobą konieczność dużych ofiar moralnych i materyalnych. Miało wszakże swoje dobre strony i swoje korzyści. Wykazało przedewszystkiem sprawność militarną naszych sił zbrojnych i gotowość ich wojenną, wykazało, że ogół różnonarodowy i różnojęzyczny łączy spójnia bardzo silna i bardzo trwała, a jej wyrazem jest przywiązanie do Dynastyi, do Osoby Panującego i chęć utrzymania obecnego stanu rzeczy, wykazało wreszcie, że tam gdzie wchodzą w grę interesy Monarchii, tam milkną w Austro-Węgrzech spory i niesnaski i wszystkie narody i wszystkie stronnictwa łączą się w całość organiczną i skupiają pod sztandarem Habsburgów.

To są momenty ważne i decydujące. Chociaż więc enuncyacye rządowe nie usunęły jeszcze całkowicie pewnych obaw i pewnych niedowierzań, chociaż istnieją jeszcze dalej kwestye, w których tli się przyczajone zarzewie ewentualnych nieporozumień, to jednak stwierdzić się musi, że dzieło utrzymania pokoju posunęło się szparko naprzód i że niezadługo nadejdzie już czas, kiedy dzisiejsza sytuacya należeć będzie do szczęśliwie minionej przeszłości.

Wspominając dni chmurne i burzliwe nie wolno nam wszakże zapominać o tem, że dobrodziejstwo pokoju zawdzięczać będziemy przedewszystkiem mądrym Rządom naszego Monarchy, którego roztropność, długoletnie doświadczenie i świadomość położenia sprawiły, iż przeszła po nad naszemi głowami nawałnica, lecz gromy jej nie zdołały nas dosięgnąć, bo żelazna wola Monarsza była tym punktem, który nas ochronił przed grożącem niebezpieczeństwem.

I w sprawach obchodzących parlament mamy do zanotowania fakt ze wszech miar doniosły, a specyalnie dla królestwa Galicyi i Lodomeryi korzystny.

Komisya finansowa ukończyła obrady nad tak zwanym małym planem finansowym. Trudności były i są wielkie, tem większa też zasługa przedstawicieli tych stronnictw, które nie znajdując nigdzie poparcia, bo ogół jest zawsze przeciwny nowym obciążeniom podatkowym, i kierowane tylko troską o pomyślny rozwój gospodarki państwowej i krajowej, przezwyciężyły wszystkie przeszkody i doprowadziły do skutku dzieło bodaj częściowej reformy finansowej.

Przedłożenie odnośne wniesiono dnia 6 października 1911 jako identyczne z przedłożeniami b. Ministrów skarbu Bilińskiego (1908) i Korytowskiego (1909). Dnia 17 października przydzielono je po pierwszem czytaniu komisyi ukonstytuowanej dnia 18 tegoż miesiąca. Dnia 14 listopada wniósł Rząd dalsze projekty podatkowe, a komisya rozpoczęła dnia 16 listopada 1911 merytoryczne obrady, wnet wszakże odroczone dla braku kompletu do dnia 20 grudnia, w którym to dniu objęto porządkiem dziennym i drugą grupę przedłożeń.

Wybrano wówczas dr. Steinwendera generalnym referentem, dla każdego zaś przedłożenia z osobna wyznaczono korreferentów, sądzono bowiem, że uda się przeprowadzić cały plan finansowy, obejmujący wszystkie grupy przedłożeń. Z Polaków wybrany został korreferentem dla należytości spadkowych dr. Leo, referentem dla podatku od piwa JE. Abrahamowicz, dla podatku wódczanego JE. dr. Korytowski, korreferentem dr. Diamand.

Komisya zebrała się następnie 26 lutego 1912 i rozpoczęła debatę generalną, zakończoną dnia 5 marca. W tym dniu ukonstytuowały się trzy subkomitety, które rozdzieliły między siebie poszczególne przedłożenia odbywając konferencye dnia 13 i 29 marca i 19 i 25 kwietnia.

W maju 1912, po dłuższej przerwie w naradach pełnej komisyi, powzięto myśl wyłączenia z ogólnego planu finansowego kilku przedłożeń i utworzenia t. zw. małego planu. W ślad za tem odbyły się konferencye przedstawicieli stronnictw większości z P. Ministrem skarbu (21 i 31 maja), które nie dały wszakże pomyślnego wyniku. Obradowały więc tylko subkomitety (4, 12, 13 i 18 czerwca), praca ich spoczęła jednak w lipcu i podjęta była dopiero 27 listopada przez pełną komisyę, której większość wyraziła gotowość wzięcia pod obrady małego planu finansowego.

Celem przyspieszenia toku pracy postanowiono zaniechać obrad w subkomitetach i przystąpić odrazu w pełnej komisyi do załatwienia sprawy. Nie poszło to łatwo, bo opozycya groziła udaremnieniem narad, które rozpoczęto dopiero dnia 2 grudnia. Dr. Steinwender wystąpił wówczas z projektem nowego sformułowania planu finansowego; nad tym projektem przeprowadzono dyskusyę 5 i 13 grudnia 1912 i 16 stycznia b. r. Dnia 17 stycznia ukazało się na porządku dziennym przedłożenie o podatku wódczanym, niezmiernie ważne ze względu na jego bezpośrednie oddziaływanie na stan gospodarki krajowej, dnia 24 stycznia rozpoczęto dyskusyę szczegółową nad podatkiem osobisto-dochodowym, dnia 25, 26 i 27 lutego załatwiono sprawy podatku od win musujących i totalizatora, a z końcem lutego i w pierwszych dniach marca (od 4 do 8 b. m.) sprawę rozdziału nadwyżek między poszczególne kraje koronne.

Uchwalony projekt przedłożony będzie pełnej Izbie po wakacyach wielkanocnych. W ten sposób utorowano drogę sanacyi finansów państwowych i krajowych, która zasili cały organizm państwowy nowemi źródłami życia i da mu możność dalszego rozwoju. Nie sposób tu pominąć obywatelskiej żmudnej i pełnej ofiarności pracy polskich członków komisyi, których współdziałanie

---

51)

SAMOCHÓD 493 N.

(Auguste Geoffroy: L'Auto 493 N.).

IY.

Intryga.

(Ciąg dalszy).

Charlota wyciągnęła rękę i ukazywała mu coś, w dali. A jednocześnie, krzyczała raczej, niż mówiła, jak gdyby chciała, aby to, co miała do powiedzenia Janowi, zostało usłyszane także tam, przez inną osobę:

— Kłamca! po trzykroć kłamca!... Mówisz, że twoja matka umarła, a oto ona!... Mówisz, że mnie wzywała, wyciągała do mnie ramiona, a oto ona przychodzi, szuka mnie, zapewne według twoich wskazówek, aby mi w twarz rzucić całą swoją pogardę!... A ja nie będę na to czekać, nie zobaczycie mnie już nigdy w życiu oboje, bądźcie wolni!

Potem puściła się pędem, narażając się choćby na roztrzaskanie głowy o jaką zaporę, w kierunku drzwi otwartych na pole.

Jan na nią tylko zwracał uwagę, nią się tylko zajmował, zahypnotyzowany tym strasznym atakiem, który nie ustępował. Dopiero, gdy zniknęła w ciemnościach, zanim rzucił się, aby ją pochwycić, zaopiekować się nieprzytomną, obrócił się machinalnie, pewny, że słowa Charloty były tylko wybrykiem chorej wyobraźni.

Szaleństwo udziela się czasami. Czyż on także dostawał obłędu?

Kilkakrotnie przesunął rękę po oczach, kilkakrotnie w czoło się uderzył. Czy źle widział? Czy śni? Czy cała ta straszna historya była ciężką zmorą, czy też rzeczywistością?

Żeby mu szczękały, a zimny pot oblewał go od stóp do głowy.

Opanował się jednakże, przywołał całą swoją energię i postąpił kilkanaście kroków w kierunku pałacu, po za obręb gęstego cienia drzew.

Nie było tam zbyt jasno, przedmioty przedstawiały się dość miękko, niewyraźnie, jak to bywa podczas pięknych nocy przedewszystkiem w okolicach wilgotnych, jednakże, można było dokładnie rozróżnić przedmioty i osoby.

I oto, co zabaczył Jan de Baudricourt.

Zobaczył, że drzwi do kaplicy pałacowej były otwarte.

A na głównej alei, która z kaplicy wiedzie do stawu, ujrzał idącą drobnym krokiem, ruchem, który był jej zwykły — swoją matkę!

Tę matkę ukochaną, której zimne zwłoki całował!

Głowa jej i ramiona były owinięte tym samym szalem popielatym włóczkowym, którym zawsze się okrywała w przechadzkach swoich, w zimie. Miała tę samą czarną suknię, swoją szatę wdowią, tę samą, co zawsze. I była to oczywiście jej figura, wzrost, jej ruchy, gdy coś kombinowała, albo gdy była w złym humorze. I teraz także wahała się chwilami, obracała głowę w stronę pałacu, a potem parku, jak gdyby chciała coś tam zobaczyć, podpatrzeć. Od czasu do czasu czyniła gest przeczący lewą ręką w stronę parku, a rozkazujący w stronę pałacu.

Szła jednakże krokiem dość regularnym, nie śpiesząc się, w kierunku stawu.

Jan zresztą nie patrzył za nią aż do końca alei. Zrozumiał przestrach i oskarżenia Charloty.

Jego także oszukano; doktor Lasalle chciał mu osłodzić boleść po stracie matki, wymyślając na prędce bajkę na temat jego ukochanej, co ostatecznie do niczego nie zobowiązywało, ponieważ młoda dziewczyna zniknęła.

A dzisiaj, ta matka wracała z tamtego świata, aby protestować. Wola jej nie była po stronie Charloty, była przy Lucynie, była za sprawiedliwością wynagrodzenia, za salwowaniem honoru nazwiska.

A że był to duch jego matki, Jan w to nie wątpił, nie wolno mu było wątpić. Bo tylko chyba istota z tamtego świata mogła wiedzieć, że w tym właśnie dniu i godzinie Jan de Baudricourt i Charlota Vigneron mają się spotkać w parku Septfontaines, aby zamienić ostateczne przyrzeczenia wzajemnej miłości, obchodzić swoje zaręczyny. I dla tego chciała im przeszkodzić, ukazując się im nagle.

Nie usłuchać obecnie rozkazu pozagrobowego, byłoby świętokradztem.

Jan miał wrażenie, jakby ostrze miecza serce mu przeszywało. Jego matka! tam, o jakich dwadzieścia metrów dalej, jego matka, tak straszna, że zamiast z uczuciem biedz do niej, pragnął raczej uciekać!

A Charlota obłąkana, stracona na zawsze!

Ach! czemuż on także w tej chwili nie oszaleje, aby już nic nie widzieć, nie cierpieć!

Cofał się, cofał, aż do ławek kamiennych, chciał usiąść na jednej z nich, lecz nagłe osłabienie nim owładnęło i padł na wznak całym ciężarem ciała. Głowa jego uderzyła o kant ławki. Legł nieprzytomny na ziemi, w kałuży krwi.

Tak go zastał doktor Lasalle, w kilka godzin później, przywołany przez ludzi, których zdziwiła furtka otwarta, lecz wtedy już, na szczęście krwotok był ustał wskutek zimna.

Co się stało z widmem pani de Baudricourt? Co się stało z biedną Charlotą?

Ślady ich kroków wraz ze śladami butów oficera, pozostały na stwardniałej ziemi jako dowód, że tej nocy dwie kobiety i mężczyzna znajdowali się w parku Septfontaines.

Kto? Po co? Dlaczego?

Właśnie tego doktor Lasalle nie mógł wyjaśnić prokuratorowi Laloy, ponieważ groźna nieprzytomność czyniła z pana de Baudricourt prawie trupa.

Czy rozjaśni się kiedy ta tajemnica? Gdyby oficer nawet nie umarł, mógł pozostać do końca życia w obłędzie.

I biedny, poczciwy doktor, przyjaciel panny Vigneron, pozostawał pogrążony w jeszcze gorszej niepewności niż owej nocy, w której Charlota znikła, a pani de Baudricourt życie skończyła.

VI.

Wszechwidzące oko.

Jakżeby zacny doktor Lasalle, pomimo insynuacyi starego Baptysty i jego wiele znaczących ruchów ramionami, mógł niedowierzać Lucynie?

Najprzód nie wiedział o jej mniemanem pokrewieństwie z Janem, mniemanem wynagrodzeniu, jakie jej się niby należało i mniemanej ostatniej woli zmarłej pani de Baudricourt.

Widział ją tylko pochyloną w rozpaczy pod błogosławiącą jakby ręką zmarłej. I widział ją pogrążoną w boleści, osłupiałą, gdy przyniesiono do pałacu Jana, zbroczonego krwią, na poły martwego.

Chociaż był już dzień biały, a na wsi ludzie dość wcześnie wstają, nawet w jesieni, drwale byli zmuszeni długo stukać do okienic dwóch dozorczyń pałacu, zanim ze snu się zbudziły. Nawet Minos nie szczekał, gdy obcy ukazali się na dziedzińcu; był zaspany tak jak i jego panie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przysporzyło niejedną korzyść Galicyi i jej gospodarce finansowej.

Z Sejmu pruskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pruskiego, podczas obrad nad budżetem ministerstwa skarbu, przy tytule „płaca ministra" p. Mizerski zauważył, że oprócz funduszu na dodatki kresowe budżet ten zawiera jeszcze szereg innych ukrytych środków na zwalczanie ludności polskiej. Odnosi się to szczególnie do funduszów na różne remuneracye. Fakt, że dodatki kresowe można poszczególnym urzędnikom skreślić, przyczynić się może do szerzenia w ich szeregach karyerowiczostwa, oraz szpiegowania przekonań politycznych. Polityka antipolska jest polityką niesprawiedliwości. Mowca wnosi skreślenie wszystkich fuduszów, skierowanych przeciw Polakom.

P. Friedberg (nar. lib.) przeczył, jakoby dodatek kresowy prowadził do korupcyi urzędników. Mowca zarzucił Polakom, że zawsze robią opozycyę, bez względu na to, czy dodatki kresowe są odwołalne, czy nieodwołalne. Rząd dobrze zrobiłby, gdyby niedbał wcale o skargi Polaków.

P. Borchardt (soc. dem.) stwierdził, że dodatki kresowe mają na sobie cechę korupcyi. Rząd pruski ponosi wyłączną winę, jeżeli urzędnikom w Poznańskiem i w Prusach Zachodnich działalność ich staje się nieprzyjemna. Należy tylko zaprzestać ustawicznego gnębienia Polaków, a Polacy nie będą mieli powodu uprzyjemniać urzędnikom życia.

P. Trąmpczyński skarżył się, że w wyborach do Sejmu i Rady miejskiej ściśle kontroluje się urzędników, jak oni głosują.

Minister skarbu Lentze oświadczył, że popęd samozachowawczy każe państwu czynić zarządzenia przeciw usiłowaniom Polaków. Rząd zajmuje względem Polaków postawę zupełnie przyjazną. (Wesołość wśród Polaków). Jeżeliby Polacy zdecydowali się być lojalnymi Prusakami, cała sprawa byłaby rozwiązana.

Minister oświadczył wkońcu, że dodatki kresowe są usprawiedliwione i rzekł, że wszystkie zarządzenia rządu zmierzają tylko do utrzymania niemczyzny.

Wkońcu uchwalono tytuł „płaca ministra".

Położenie międzynarodowe.

„Nordd. Allg. Zeitung" o położeniu.

Nordd. Allg. Zeitung pisze: W niektórych dziennikach niemieckich ogłoszono w ostatnich dniach alarmujące artykuły o obecnem położeniu w Europie.

Jak urzędowe niemieckie koła, które z tymi artykułami nie mają nic wspólnego, osądzają sytuacyę, to już wielokrotnie zaznaczyła *Nordd. Alg. Ztg.* Wspólne usiłowania mocarstw, jak to onegdaj jasno stwierdził premier angielski, osiągnęły pewne rezultaty — trwamy też przy tem, że tej wspólnej pracy uda się opanować pozostałe jeszcze trudności. Oczekiwanie to zostało właśnie umocnienie specyalną umową, zawartą między Austro-Węgrami i Rossyą co do zarządzeń wojskowych, które cała Europa powitała z wdzięcznością. Jeśli w tych wspomnianych artykułach ponowne wzmocnienie armii niemieckiej motywowano rzekomem pogorszeniem się stosunków Niemiec do tego lub owego sąsiada, to podobne wywody muszą być z całą stanowczością odparte.

Że stosunki sił w Europie z powodu wojny na Bałkanie uległ przesunięciu, co też pośrednio dotyczy Niemiec, jest faktem, który każdy uzna. Jak długo wieczysty pokój między mocarstwami nie jest jeszcze zagwarantowany, muszą liczyć się Niemcy z tem, że mogą być zmuszone do wojny i obrony swych rozległych granic z kilku stron i że będą musiały walczyć o swą egzystencyę. Na taką ewentalność, która Niemcom wbrew ich woli mogłaby być narzucona, mają nowe przedłożenia wojskowe tworzyć zarządzenie zapobiegawcze. Żaden Niemiec nie zechce wziąć odpowiedzialności, by w walce, któraby miała być narzucona, nie mieli wszyscy zdolni do walki Niemcy stanąć jako żołnierze dla obrony państwa i dynastyi.

Z całą stanowczością stwierdzając ten fakt, musimy jednocześnie zwrócić się przeciw sposobowi przemawiania niektórych dzienników francuskich o naszych przedłożeniach, jako o prowokacyi lub pogróżce przeciw Francyi. Uwłaczałoby to naszej godności, gdybyśmy odpowiadali na podobne zarzuty.

„Westminster Gazette" o kluczu sytuacyi.

Westminster Gazette pisze:

Niektóre dzienniki niemieckie twierdzą, że klucz sytuacyi leży w rękach W. Brytanii. Może to zbyt wielki dla nas komplement. W każdym razie z całą stanowczością podkreślamy, że o ile Anglia posiada wpływy, to bezwarunkowo użyje ich, by zapobiedz wszelkiej idei wojny prewencyjnej. Jeśli Francya rzeczywiście knuje spisek europejski przeciw Niemcom, to możemy dać jak najpoważniejsze zapewnienie, że nie mamy w tem żadnego udziału. Cieszymy się, że możemy uważać Francuzów za naszych przyjaciół, jeśli jednak nasi przyjaciele są zdolni do podobnych szaleństw to byłoby naszym obowiązkiem przyjaźni powstrzymać ich.

Naturalnie uważamy ten cały popłoch za bezpodstawny, ale stosunki w Europie są tego rodzaju, że nie możemy nic uczynić, coby mogło obudzić fałszywe obawy i fałszywe oczekiwania, lecz musimy niestrudzenie pracować nad usunięciem napreżenia między trójprzymierzem a trójporozumieniem, co jest dziś rzeczą najważniejszą a co tworzy największą rękojmię dla pokoju w Europie.

Torowanie drogi pokojowi na Bałkanach.

Wczoraj telegrafowano z Belgradu, że dnia tego po południu doręczona być miała przedstawicielom mocarstw odpowiedź Serbii na prośbę Turcyi o medyacyę. Czy jednak doręczona została, dotąd niewiadomo.

Z Sofii donoszą, że ponieważ jedno z państw sprzymierzonych zażądało formalnej zmiany, wręczenie odpowiedzi państw bałkańskich na propozycyę mocarstw odłożone zostało do piątku.

Także wedle doniesienia z Aten, odpowiedź państw bałkańskich na propozycye mocarstw udzielona będzie najprawdopodobniej jutro i to przez każde państwo z osobna. Na usilne przedstawienia Grecyi, sprzymierzone państwa zażądały, by Porta od dziś już była obowiązana zapewnić przywileje żyjącym w Turcyi poddanym państw bałkańskich, jakoteż przyznać wyznaniowe i narodowe przywileje chrześcianom, mieszkającym w Turcyi.

Berliński *Loc. Anz.* otrzymał z Paryża informacyę tej treści, że po nadejściu odpowiedzi państw bałkańskich, każdy uczestnik reunionu złoży w protokole imieniem swego rządu oświadczenie i przedstawi jego pogląd. W Paryżu przypuszczają, że między mocarstwami są pewne różnice, otóż protokół ma te różnice ustalić.

Bombardowanie Durazza i S. Giovanni di Medua.

Agencya Stefaniego donosi z Durazzo: Turecki krążownik typu „Hamidje" dał 15 strzałów na obóz serbski, nie wyrządzając, zdaje się, żadnej szkody — poczem się oddalił.

Wiadomości z Belgradu potwierdzają, że istotnie okręt turecki „Hamidje" wczoraj zjawił się przed Durazzo i rozpoczął bombardowanie miasta. Po daniu około 100 strzałów odjechał ku San Giovanni di Medua i bombardował to miasto, poczem pojechał ku Bari. Dalszy kurs „Hamidje" nie jest znany. Bombardowanie Durazzo i San Giovanni di Medua nie sprawiło wielu szkód.

Na widowni wojennej.

Wedle doniesień z Sofii, wiadomości o ogólnem ostrzeliwaniu Adryanopola i o bliskim szturmie na Adryanopol nie są prawdziwe. Ze strony kompetentnej zaprzeczają, jakoby prezydent Danew prowadził rokowania w Dimotika z dwoma delegatami tureckimi. Prez. Danew w tych dniach wyjedzie do Petersburga i weźmie udział w rokowaniach bułgarsko-rumuńskich.

Na prośbę walego Adryanopola, minister skarbu w drodze radiotelegraficznej polecił bankowi ottomańskiemu w Adryanopolu wypłacić 10.000 funtów na zapłacenie poborów urzędników cywilnych, którzy od 3 miesięcy nie pobierali ich, gdy oficerowie otrzymują regularne wypłaty gaży.

Depesza oficyalna z Janiny donosi, że po obsadzeniu Laskoniki, wojska greckie wmaszerowały do Konicy, witane entuzyastycznie przez ludność.

Niesnaski wśród Związku.

Korespondent belgradzki wiedeńskiej *Zeit* donosi, że między Serbią a Grecyą swego czasu zawarta została umowa, wedle której każde z państw zatrzyma w swych rękach te obszary, które zajęte zostały przez jego wojska, a więc Saloniki przypadłyby Grecyi, Monastyr zaś Veles i Ochryda Serbii.

O szczegółach tej umowy serbsko-greckiej zawiadomiono Bułgaryę tuż po podjęciu kroków wojennych, Bułgarya jednak nie wyraziła wcale swego zdania, jakby chciała zaznaczyć, że nie czuje się związana tą umową.

Wedle *Daily Mail,* w Dibra i Ochrida przyszło do starć między wojskami serbskiemi a bułgarskiemi. Metropolita bułgarski trzymany jest podobno w więzieniu.

Deputacya Bułgarów znajduje się w drodze do Sofii, aby zaprotestować przeciw wykroczeniom wojsk serbskich. W miejscowości Nagrita zostało wiele osób przez wojska serbskie zamordowanych. 72 bułgarskich żołnierzy i 2 armaty bułgarskie miano po utarczce z Grekami przewieźć do Salonik.

Z Salonik znowu donoszą, że gdy d. 1 b. m. wyruszało ztamtąd 9 okrętów greckich z wojskami serbskiemi do Albanii, oficerowie serbscy zbratali się z greckimi, skrzyżowano chorągwie greckie z serbskiemi i pito braterstwo broni. Nastrój skierowany był przeciw Bułgarom, których spokój odbijał od przesadnej wesołości, jaką okazywali Grecy z powodu upadku Janiny.

Daily Telegraph zapisując niesnaski wśród sprzymierzeńców, posuwa się w swym pesymizmie tak daleko, że — zdaniem jego — nikt nie powinienby się dziwić, gdyby po ukończeniu wojny bałkańskiej, wybuchła nowa wojna o Saloniki.

O wyspy egejskie.

Ikdam pisze, że jakkolwiek na podstawie układu lozańskiego wyspy obsadzone przez Włochów mają być wrócone Turcyi, to jednak obsadzenie niektórych wysp przez Grecyę zmieniło sytuacyę. Na podstawie porozumienia mocarstw z Włochami, rozwiązanie sprawy wysp powierzone zostało decyzyi mocarstw.

Konstantynopol. W interviewie oświadczył minister skarbu, że sytuacya nie jest wprawdzie świetna, ale i nie rozpaczliwa.

Konstantynopol. Zaniepokojenia wywołały tu wieści z Syryi, które donoszą, że po kraju uwijają się emisaryusze, podburzający ludność, w szczególności niepokój budzą konszachty tut. posła francuskiego z notablami syryjskimi.

KRONIKA.

Lwów, 13 marca.

Kalendarz.
Piątek (14 marca):
M. B. Bolesnej. — Bożenny. — Ewdokii.
Wschód słońca o godzinie 5·39 rano, zachód słońca o godz. 5·26 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 5 stopni Cel.

— Choroba Ojca św. *Corriere d'Italia* pisze, że choroba Ojca św. przybiera przebieg normalny i można powiedzieć, że niedyspozycya się już kończy. We wtorek w ciągu dnia podniosła się ciepłota ciała i utrzymała się przez całą noc na tej samej wysokości, rano spadła. Jest to zwykły objaw słabości, na którą Papież zapadł. Lekarze twierdzą, że stan Ojca św. się poprawił i że po kilkudniowym spoczynku Papież wróci do zdrowia. Wczoraj rano odwiedziły Papieża Jego siostry. Cały świat katolicki współczuje z chorym Papieżem, przybywa też z tego powodu bardzo wiele depesz do Watykanu z zapytaniem o stan Jego zdrowia.

Również *Osservatore Romano* donosi, że poprawa w stanie zdrowia Papieża postępuje dalej tak, że można się spodziewać, iż Papież wnet wróci do zdrowia.

— Pierwszy koncert Ignacego Paderewskiego, o którym pisze obszernie na innem miejscu nasz sprawozdawca muzyczny, ściągnął wczoraj do gmachu teatru miejskiego tłumy publiczności, która owacyjnie witała znakomitego muzyka i kompozytora. Na scenę padło mnóstwo kwiatów. Paderewskiemu wręczono również moc wieńców, wśród nich jeden od Towarzystwa dziennikarzy polskich z napisem: „Towarzystwo dziennikarzy polskich we Lwowie — swojemu członkowi honorowemu".

— Dr. Jan Kanty Steczkowski złożył przysięgę jako dyrektor Banku krajowego i obejmuje w sobotę urzędowanie.

— Dyrektorem filii austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w miejsce dr. Jana Kantego Steczkowskiego, ma być zamianowany adwokat krajowy dr. Władysław Sołowij, który wczoraj wyjechał w tej sprawie do Wiednia.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W piątek, dnia 14 b. m., prof. Uniw. dr. Z. Cybichowski: „Międzynarodowe prawo wojenne". Zakład chemiczny Uniwersytetu, ul. Długosza 6. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— Nowa rzym. kat. parafia. Ministerstwo wyznań i oświaty reskryptem z 14 lutego b. r. zezwoliło na utworzenie w Medyniu nowej rzym. kat. parafii i przyłączenia do niej miejscowości Medyń, Klimkowce, Pieńkowce i Skoryki.

— W Kole literacko-artystycznem odbędzie się w niedzielę dnia 16 b. m. o godz. 6 wieczorem odczyt p. Pivert'a, profesora Akademii w Paryżu na temat: — Przechadzka po Paryżu, wycieczka do Wersalu i Fontainebleau i pielgrzymka do Lourdes, — ze 100 świetlnymi obrazami. — Wstęp 1 korona.

— Bank lwowski odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 10 przed południem we własnym lokalu przy ul. Wałowej l. 9.

— Wiec kobiet w sprawie reformy wyborczej do Sejmu odbędzie się w niedzielę, dnia 16 b. m., o godzinie 7 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— Galic. Tow. muzyczne odbędzie nadzwyczajne walne zgromadzenie w piątek dnia 14 b. m. o godz. 5 po południu. Na porządku dziennym: Mianowanie członka honorowego.

— Towarzystwo opieki nad zabytkami sztuki i kultury odbyło 7 b. m. w Krakowie doroczne walne zgromadzenie. Posiedzenie zagaił prezes prof. Jerzy hr. Mycielski, poświęcając na wstępie gorące wspomnienie zmarłym w ubiegłym roku członkom: Adamowi hr. Sierakowskiemu i zasłużonej pracownicze na polu badań nad historyą sztuki w Polsce, przedwcześnie zgasłej Konstancyi z Kamienieckich Stępowskiej. W dłuższem przemówieniu prezes złożył wyczerpujące sprawozdanie z czynności wydziału Towarzystwa w r. 1912 i początkach r. 1913.

Po odczycie dr. Maryana Stępowskiego p. t. „Pożegnanie ks. Józefa Poniatowskiego z Krakowem", na wniosek dr. Stanisława Turczyńskiego jednogłośnie uchwalono następującą rezolucyę: „W roku setnej rocznicy śmierci ks. Józefa Poniatowskiego walne zgromadzenie uchwala, aby znajdujący się na Zwierzyńcu w ogrodzie „pod lipkami" kamień pamiątkowy, położony tam przez Zofię z Czartoryskich Zamoyską ku upamiętnieniu daty pożegnania ks. Józefa, odrestaurować, a na murze od ulicy umieścić odpowiednią tablicę, któraby przechodniom wskazywała po wieczne czasy miejsce, gdzie ks. Józef wraz ze swoim sztabem spędził ostatnie chwile pobytu w Polsce. Poleca się wydziałowi Towarzystwa, aby zajął się niezwłocznie wykonaniem tego projektu i tak kamień pamiątkowy, jak i tablicę, odsłonił w dniu 8 maja b. r." Na wniosek prof. dra Józefa Flacha postanowiono w dniu odsłonięcia tablicy urządzić uroczysty obchód.

Do wydziału Towarzystwa zostali wybrani na rok 1913 pp.: Dr. A. Bogusz, St. Cercha, A. Chmiel, dr. Fr. Klein, dr. St. Komornicki, dyr. dr. Kopera, ks. Gerard Kowalski, Fr. Mączyński, prof. J. hr. Mycielski, J. Onyszkiewicz, dr. Jul. Pagaczewski, St. Paszko, dr. M. Stępowski, dr. T. Szydłowski, dr. St. Świerz, dyr. St. Till, dr. St. Turczyński, ks. dr. Cz. Wądolny. Do komisyi kontrolującej wybrani pp.: W. Anczyc i J. Strzyżowski.

— Towarzystwo politechniczne odbyło wczoraj doroczne walne zgromadzenie. Zebranie zagaił prezes p. Syroczyński, który w krótkich słowach skreślił rozwój Towarzystwa, liczącego obecnie 1200 członków.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia i po dyskusyi, uchwalono przez aklamacyę zmianę nazwy Tow. na „Polskie Towarzystwo politechniczne". Odpowiednio do tego zmieniono brzmienie innych paragrafów.

Z kolei przystąpiono do wyborów.

Prezesem Tow. wybrany został p. Edwin Hauswald. Członkami wydziału: dr. Stanisław Anczyc, Konstanty Edward Biernacki, Karol Edward Epler, Tadeusz Gayczak, Zygmunt Marynowski, Zygmunt Platowski, Mieczysław Rubczyński, Gabryel Sokolnicki. — Komisya lustracyjna: Piotr Kasprzycki, Władysław Sikorski, dr. Tadeusz Obmiński, Juliusz Ross, Stanisław Świeżawski. — W wydziale pozostają nadto: Leon Syroczyński, zastępca prezesa, Józef Tomicki, zastępca prezesa, Stanisław Downarowicz, Kazimierz Drewnowski, Tadeusz Fiedler, Adolf Kamienobrodzki, Adam Rożański, Tadeusz Rozwadowski, Wacław Suchowiak, Stefan Wiktor.

Wkońcu dokonano wyboru sądu honorowego i polubownego.

— Pamięć pieśniarza mazowieckiego, przedwcześnie zgasłego serdecznego poety Kazimierza Laskowskiego, uczczono świeżo w Moskwie. W sali Biblioteki polskiej, wobec licznie zgromadzonych słuchaczy, mówił o Elu poeta Remigiusz Kwiatkowski.

— Związek artystów polskich. Przedwczoraj odbyło się doroczne walne zgromadzenie Związku artystów polskich w Krakowie pod przewodnictwem Rektora Teodora Axentowicza.

Uchwalono wysłać adres z hołdem do weteranów 63 roku Leonarda Piccarda i Ludomira Benedyktowicza, zamianowano członkiem honorowym Związku artystę Józefa Chełmońskiego, postanowiono urządzić okrężne wystawy obrazów po większych miastach kraju i Szląska.

Dłuższa dyskusya wywiązała się nad sprawą budowy „Domu artystów", pod który sekcya ekonomiczna uchwaliła ofiarować grunt gminny.

Następnie upoważniono wydział do pertraktacyj ze Związkiem artystów we Lwowie co do odroczenia terminu wystawy, którą krakowski Związek artystów ma urządzić dnia 15 czerwca, na czas jesienny.

Do wydziału zostali wybrani pp.: Teodor Axentowicz, Stanisław Dębicki, Henryk Kunzek, Juliusz Makarewicz, Antoni Procajłowicz, Witold Rzegociński, Leonard Stroynowski, Włodzimierz Tetmajer, Henryk Uziębło, Wincenty Wodzinowski, Wiesław Zarzycki, Kasper Żelechowski; do komisyi kontrolującej pp.: Jan Bukowski, Karol Homolacs, Karol Maszkowski, Stefan Matejko, Stanisław Radziejowski; do sądu polubownego pp.: Stanisław Kamocki, Alfons Karpiński, Kazimierz Pochwalski; jako zastępcy pp.: Eugeniusz Dąbrowa, Stanisław Fabijański,

Teodor Grott, Bronisław Pelczarski, Franciszek Turek.

— **Na herbaciarnię centową** przy ul. Grodeckiej nadesłali w dalszym ciągu datki: baron Ludwik Brückmann 50 kor., magistrat m. Lwowa 200 kor., Kasyno narodowe 40 kor., kasa Ligi pomocy przemysłowej 1 kor., pp. Michalina Mozerowa 10 kor., Julia Mussilowa 10 kor., Marya Macher 20 kor., Marya Łomnicka 5 kor., Otylia Lasocka 1 kg. herbaty i 5 kg. cukru. Składające w imieniu biednych serdeczne „Bóg zapłać" za te dary — polecam herbaciarnię tę łaskawej ofiarności. Datki najmniejsze na ten cel przyjęte się z wdzięcznością.

Michalina Michalska ul. św. Michała 8.

— **Z bruku.** Kolporterzy gazet i wydawnictw we Lwowie, rekrutujący się przeważnie z małych chłopców, odznaczają się bardzo często szelmowskim sprytem i łobuzerskimi pomysłami. Jeden z takich wypadków zdarzył się przed kilku dniami.

Kapitan (nazwijmy go X) wyszedłszy z kawiarni Wiedeńskiej, natknął się na wyrostka, wrzeszczącego piskliwym głosem:

— Kalendarz za 10 centów, co wszędzie kosztuje koronę!

Kapitan X przypomniał sobie, że już dawno prosiła go żona o kupienie kalendarza, zawołał więc chłopca i wziął jeden egzemplarz. W pularesie jednak nie miał drobnych. Zwrócił więc kalendarz chłopcu i rzekł mu:

— Idź na ulicę... pod liczbę... i oddaj mojej żonie kalendarz, za który ci zapłaci. Powiedz, iż to ja cię przysyłam.

— Proszę pana jenerała (kolporterzy każdego „z zasady" „awansują" — co drugi elegancko ubrany pan jest hrabią), przecież widziałem, że pan kupował cygara, a resztę schował pan do płaszcza.

Tak było rzeczywiście. Kapitan znalazł drobną monetę w płaszczu, zapłacił 20 halerzy i zadowolony zabrał kalendarz.

Powracającego z przechadzki do domu, powitała zaraz w progu pani kapitanowa podziękowaniem:

— Serdecznie ci dziękuję za kalendarz.

— Co?

— Przecież przysłałeś chłopca — dałam mu 20 hal. za kalendarz i 20 hal. za drogę.

Sytuacya się wyjaśniła, kapitan postanowił chłopca ukarać.

Na drugi dzień, siedząc w kawiarni Wiedeńskiej, usłyszał wołającego na ulicy tego samego chłopca:

— Kalendarz za 10 centów....

— Czekaj, nauczę się — mruknął kapitan i skinął na kelnera:

— Proszę iść na ulicę i sprowadzić mi chłopca z kalendarzami — tego małego w czapce.

Kelner wyszedł na ulicę i przywołał chłopca:

— Wejdź do kawiarni, jakiś kapitan cię woła.

— Kapitan? Aha! Poco mam wchodzić, ja wiem czego on chce: kupić kalendarz. Niech mi pan kelner da szóstkę i weźmie jeden egzemplarz.

Usłużny kelner, licząc na napiwek, kupił skwapliwie kalendarz.

— No co? zapytał go po powrocie kapitan X.

W odpowiedzi na to kelner eleganckim ruchem położył przed nim trzeci egzemplarz tego samego kalendarza

— Kosztuje tylko....

— Wiem 10 centów — niech pana z kalendarzem wszyscy dyabli....

Kelner osłupiał.

Za szybą przy oknie, gdzie siedział kapitan, mignęła szelmowsko uśmiechnięta twarz kolportera.

† Arnold Karol Röhring, inspektor plantacyj miejskich, umarł we Lwowie w 73 roku życia. Jeszcze przed kilku zaledwie tygodniami, w dniu złotych godów swoich, odbierał wraz z ukochaną przez siebie dozgonną towarzyszką życia, serdeczne życzenia z wielu stron, ściskał wyciągające się ku niemu dłonie przyjaciół i znajomych; dzisiaj wyniesiono śmiertelne jego szczątki na cmentarz Łyczakowski. Smutno i samotnie mu tam nie będzie: ogromną miłością otaczał ś. p. Röhring każde drzewo, krzew każdy, a tych las cały porasta wzgórza łez i westchnień; mogiłę jego otoczą groby wielu towarzyszy, z którymi przed pół wiekiem rozpoczynał zbożną swoją działalność w naszem mieście. W dziejach odradzającego się Lwowa nazwisko inspektora plantacyj miejskich trwałemi wyryło się zgłoskami: prześliczne nasze ogrody i parki, których nam zazdroszczą obcy, to przecie jego w przeważnej części dzieło, wiecznie szepcący pogwarem liści pomnik jego zasług i zabiegów. Te zasługi Lwów ś. p. Arnoldowi Röhringowi długo pamiętać będzie.

(△) Z Izby sądowej. Rozprawa karna, przeciw Iwanowi Iwanuchowi i Aleksandrowi Poppajsherowi o zbrodnię kradzieży, tocząca się od dwu dni przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych, zakończyła się wczoraj po południu.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał trybunał Iwana Iwanucha na sześć lat ciężkiego więzienia, Aleksandra Pappajsherą zaś na ośm lat ciężkiego więzienia, obostrzonego postami i twardem łożem raz do roku.

(△) Zgubiono: w kościele OO. Jezuitów lub na pl. św. Ducha złotą bransoletkę z zegarkiem, wysadzanym brylancikami, wartości 300 koron.

(△) Ogień w łazience. W domu przy ul Lenartowicza l. 3 wybuchł wczoraj wieczorem ogień w łazience mieszkania jednego z lokatorów. Od pieca zapaliła się drewniana ściana. Ogień rychło stłumiono.

(△) Nieostrożna jazda. Dwaj ułani 1 pułku obrony krajowej Teodor Lisowski i Hawryło Peredcrko jadąc wczoraj szybko na koniach ulicą Łyczakowską, wjechali z taką siłą na wózek pocztowy, że go przewrócili na bruk, przyczem woźnica Antoni Głowiszyn spadł z kozła i lekko się potłukł.

(△) Echa strzelaniny do żony. Wczoraj opuściła szpital powszechny Anna Niemczycka, do której mąż, konduktor tramwajowy, strzelał przed dwoma tygodniami dwukrotnie w zamiarze morderczym. Po operacyi Niemczycka wyzdrowiała. Udało się też uratować od śmierci półtoraročnego syna Niemczyckich, do którego też Niemczycki raz wystrzelił.

(△) Kronika policyjna. Policya aresztowała wczoraj dwu służących hotelowych: Piotra Wróblewskiego i Maksa Feuerberga, którzy wykradli z walizki kupcowi z Przemyśla, Dawidowi Ungerowi, rozmaite broszki.

W ulicy Teatralnej przytrzymano Ferdynanda Orkasiewicza w chwili, gdy usiłował sprzedać złote pierścionki, pochodzące według wszelkiego prawdopodobieństwa z kradzieży.

Do mieszkania p. Edwarda Grodeskiego przy ulicy Mochnackiego włamał się złodziej i skradł zegarek, oraz kilka sztuk garderoby.

† Zmarli w ostatnich dniach we Lwowie, Eustachy Wolański, rewident miejskiej Izby obrachunkowej i kasyer miejskiego Zakładu wodociągowego, emer. kapitan 6 pp., w 48 r. życia; ks. Walenty Wołcz, dyrektor seminaryum nauczycielskiego męskiego;

w Budapeszcie, dr. Bela Lengyel, profesor chemii w tamtejszym Uniwersytecie, w 69 r. życia;

w Warszawie, Roman Lewicki, b. artysta scen prowincyonalnych, ostatnio sufler, w 56 roku życia.

— **Krajowy Związek turystyczny w Krakowie** odbędzie walne zgromadzenie dnia 29 b. m. w Krakowie.

— **Zatrute ciastka.** Z Krakowa donoszą: wczoraj zawezwano krakowskie Pogotowie ratunkowe do Ludwinowa, gdzie zatruła się ciastkami z pobliskiego sklepu Marya Krokiszówna. Odwieziono ją w stanie groźnym do szpitala. Tego samego dnia zatruło się temi ciastkami również dwoje innych dzieci.

— **„Partyjka".** Jedna z gazet wiedeńskich donosi o milionowej partyi bakkarata, jaka rozegrała się w nocy z czwartku na piątek w jednym z tamtejszych hoteli. Grało ją pięciu węgierskich arystokratów. O godz. 4 rano jeden z graczy był przegrany na 2,700.000 kor., począł się „odbijać" i do godziny 7 rano nietylko „odbił się" zupełnie, ale jeszcze wygrał 700.000 kor., które w godzinę później otrzymał gotówką wypłacone od partnera. Gazety nazwisk graczy nie wymieniają.

— **Bufety w wagonach III. klasy** zaprowadzone zostaną w Królestwie p. i w Rossyi. Z Warszawy donoszą: Wobec tego, że pod pozorem korzystania z bufetu wielu pasażerów III kl. w rzeczywistości odbywa podróż w klasie 1, zarządy kolejowe postanowiły z wiosną b. r. wprowadzić bufery w wagonach III klasy.

— **Tajna szkoła polska.** W miejscowości Sitowce — jak donoszą z Mińska — odkryto tajną szkołę polską. Nauczyciel uciekł. Przeciwko właścicielowi budynku szkolnego i rodzicom wytoczo sądowe dochodzenia.

— **Napady bandyckie na dwory w Królestwie.** W Lubelskiem grasuje banda opryszków, napadających na dwory. Niedawno napadli na dwór w Białowodach, majątku p. Czachórskiej w powiecie hrubieszowskim. Ta sama, zdaje się, banda zorganizowała napad na dwór w Cześnikach p. Sierakowskiego w pow. zamojskim. Obecnie nadeszła wiadomość o trzecim napadzie, którego ofiarą padli mieszkańcy w Horyszewie Polskim, własność p. Baranowskiego w pow. zamojskim.

Pisma lubelskie podają szczegóły napadu na dwór w Cześnikach. W dniu 5 b. m. p. Sierakowski przyjechać miał z Lublina do Zamościa samochodem, a stamtąd do Cześnik końmi. Wiózł z sobą 5 tysięcy rubli. Bandyci wiedzieli widocznie o tem, bo napad urządzili tego właśnie dnia, gdy p. Sierakowski miał nadjechać. Otoczyli dwór, rozstawili straże, sterroryzowali obecne we dworze cztery panie i staruszka p. T., zabrali kilkadziesiąt rubli gotówki, srebra wartości 600 rb., biżuteryę. Zachowywali się jowialnie. Herszt np. włożył wobec pań czapkę i prosił, żeby mu się dobrze przyjrzały jak wygląda w czapce i bez czapki, ażeby później, w razie dochodzenia śledczego, nie było jakiej pomyłki. Bandyci tylko kilku służących zamknęli we dworze, reszta zaś służby pozostała w zabudowaniach dworskich bez żadnej straży. Nareszcie bandyci, zażądawszy kolacyi, posłali służącego samego do piwnicy po wino, co dowodzi, jak pisze *Ziemia lub.*, że albo byli niezorganizowaną dobrze, a przeto nieostrożną bandą, albo też, że mieli powody być pewni siebie. Odjechali dopiero o 9 wieczorem.

Podczas napadu jeden ze służby wymknął się i dopadłszy odległego o 4 wiorsty Jarosławca, zatelefonował stamtąd do Zamościa po pomoc policyi, zaznaczając, że zachowanie bandytów świadczy, że będą przez czas dłuższy gospodarowali w Cześnikach. Wskutek tego telefonicznego zawiadomienia o 8 godzinie policya z odległego o 12 wiorst Zamościa przybyła w sześć godzin po zaalarmowaniu i pierwsze słowa jej przedstawicieli były: „Proszę nam dać ciepły pokój, bo musimy spisać protokół"! Straż ziemska mogłaby zdążyć na czas i przyłapać bandytów na miejscu. Jeden z mieszkańców Zamościa, którego doszła przypadkowo wiadomość o napadzie i wezwaniu pomocy, zatelefonował o wszystkiem do jednego z sąsiadów Cześnik, zamieszkałego od tej miejscowości, w równej odległości, jak są Cześniki od Zamościa. Sąsiad ruszył po fatalnej drodze na odsiecz z 6 ludźmi i przybył na miejsce w kwadrans po odjeździe bandytów. Jak się później okazało, bandyci od Cześnik skręcili w stronę Horyszewa Polskiego, gdzie dokonali nowego napadu. Stąd wniosek, że gdyby straż ziemska zamojska wyruszyła gościńcem nie dla spisania protokółu w Cześnikach, ale dla odsieczy napadniętym, to napewno zastałaby bandytów na miejscu, a w każdym razie nie dopuściłaby do napadu na Horyszów.

Kronika zagraniczna.

* Ułaskawienie Gorkiego. Jak wiadomo, pomiędzy ułaskawionymi przez cara przestępcami politycznymi, znajduje się także Maksym Gorkij, głośny pisarz rossyjski. Gorkij znajduje się za granicą od początku 1906 roku. Z powodu ogłoszenia odezwy rewolucyjnej przeciwko caratowi został uwięziony ku końcowi 1905 roku i zamknięty w twierdzy Petropawłowskiej. Czekała go śmierć na mocy wyroku sądu wojennego. Za granicą podniósł się przeciw mającemu zapaść wyrokowi jednogłośny protest, który nie przebrzmiał bez wpływu na rząd rossyjski. Ówczesny dyktator Trepow uwolnił Gorkiego, ale na zawsze wygnał go z kraju. Po krótkiem pobycie w Ameryce osiadł Gorkij na wyspie Capri, gdzie dotąd przebywa.

* Brak lekarzy w Serbii. Pisma słowiańskie donoszą: Serbskie ministerstwo wojny zwróciło się słowiańskich Izb lekarskich z prośbą, aby wysłano na plac boju kilku bodaj lekarzy, szczególnie internistów, ponieważ liczba rannych wciąż się zwiększa, a lekarze serbscy nie mogą podołać pracy. Nadto i kraj cierpi na brak lekarzy. Płacę wyznaczono w kwocie 400 dynarów miesięcznie (400 franków); prócz tego koszta podróży tam i powrotem. Lekarze, którzyby się na wyjazd zdecydowali, zechcą zwrócić się pisemnie po polsku, do Polaka dr. Romana Sondermajera szefa serbskiego urzędu sanitarnego w Belgradzie.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Koncert Paderewskiego). Gdyby agencya Türka nie była nic innego zdziałała w tym sezonie jak doprowadzenie do skutku koncertów Paderewskiego, to już miałaby wielkie zasługi. Dawno bowiem nie mieliśmy szczęścia go słyszeć. Po długim szeregu lat zjawił się Paderewski u nas dopiero w 1901, a obecnie znów po latach dwunastu. Lat dwanaście — przestrzeń czasu niemała.... zmieniło się przez ten czas wiele.... stosunki i ludzie, a opowiadań o ówczesnej grze i sukcesach Paderewskiego słucha obecne pokolenie młodsze jak bajki jakiej. A teraz daną jest sposobność i młodszemu pokoleniu usłyszeć tego, o którym nikt ze starszych nie umie opowiadać inaczej jak tylko w tonie zachwytu, szczerego i impulsywnego, Dano nam sposobność usłyszenia go trzykrotnie, a więc zarazem sposobność poznania różnych stron jego gry, jego duszy.... Bo jego gra jest jego duszą! Każdy ton, każda fraza, każdy odcień dynamiczny świadczy o tem, że artysta grając przeżywa wszystko to, co gra. Tony, frazy fortepianowe stają się łącznikami między duszą twórcy — odtwórcy i słuchacza i tą nie niewidzialna snuje się nieprzerwanie.... mimo swej niewidzialności wyjątkowo silna i trwała.... I dlatego wobec Paderewskiego odpada właściwie wszelka krytyka nie jako rzecz zbyteczna, ale poprostu jako rzecz, która wobec niego nie da się nawet pomyśleć.... Słysząc Hofmana, d' Alberta czy Busoniego czuje muszą krytyk także wielką potęgę geniusza odtwórczego, ale mimowoli, już choćby z przyzwyczajenia stawia paralele, porównywa, roztrząsa, osądza, analizuje tu frazę, tu kantylenę, tu dynamikę i nie obejdzie się bez tego, by gdzieś nie znaleźć jakiegoś niedociągnięcia linii, nieuzasadnionego odstąpienia od wskazówek twórcy, by nie zgodzić się chwilami z interpretacyą wykonawcy. U Paderewskiego, o tem się wcale nie myśli.... Przy grze jego najwytrawniejszy nawet krytyk nie pomyśli z pewnością: W tem miejscu d' Albert zagrałby inaczej, Busoni wziąłby to bardziej po męsku, Hofman wydobyłby to lub owo na wierzch jaśniej, wyraziściej. Takie rzeczy zupełnie nie przychodzą do głowy. Poddaje się słuchacz ochotnie, bez szemrania i z całą ufnością falom tonów, płynących z pod jego palców i nie zdaje sobie, ba! nawet nie chce zdawać sobie sprawy z tego co to była za siła, która na chwilę oderwała go z jego sfery i uniosła gdzieś.... wysoko! Co więcej.... najwytrawniejszy krytyk wcale się tego nie wstydzi, że sobie z tego sprawy zdać nie może; przyjmuje to jako fakt dokonany, jako rzecz, która się sama przez się rozumie, jako siłę, której uledz musi zarówno laik, jak znawca....

W czem leży ta siła? Próbowano nieraz wyjaśniać wpływ gry Paderewskiego pewnego rodzaju suggestyą, którą już sama postać jego i natchniony wyraz twarzy wywierają. Ale dlaczegóż raczej źródła tej siły nie szukać w kolosalnej przewadze intellektu i natchnienia nad tymi wszystkimi, którzy go słuchają? Dlaczegóż uciekać się do jakichś wątpliwych stanów psychicznych, czy psychologicznych, a nie uznać chętnie przewagi jego duszy nad duszami słuchaczy, przewagi czysto duchowej, nie posługującej się żadnymi środkami nadzwyczajnymi? Bo, choć zaprzeczyć się nie da, że sama zewnętrzna postać artysty wskazuje na treść niepowszednią, choć imponujące oko, bujny włos, wysokie czoło i charakterystyczna niezwykle głowa znamionują odrazu artystę w każdym calu — i choć wiemy, że tego rodzaju rzeczy nie są małymi atutami w ręku tego, który je posiada — wszystko to razem nie wytłumaczyłoby nam faktu kolosalnego wpływu Paderewskiego na słuchaczy. Ba, gdyby ten wpływ był tylko na publiczność polską, dla której Paderewski jest niejako synonimem sławy polskiego imienia, nie byłoby to dziwnem — ale wiemy przecież, że wpływ ten jest równie wielki, jeśli nie większy na słuchaczy Anglików, Amerykanów, ba nawet Niemców, najmniej do entuzyazmu skłonnych, o czem przekonał wszystkich zeszłoroczny koncert na cele dobroczynne w Wiedniu.

Otóż mnie się zdaje, że rozwiązanie zagadki leży zupełnie w czemś podobnem jak u Liszta, w tem, że w Paderewskim odczuwa się nietylko genialnego twórcę i odtwórcę, ale poprostu wielkiego człowieka pod każdym względem, czuje się, że to jeden z tych umysłów wyższych, które opanowują swe otoczenie i stają się środowiskiem, około którego koncentruje się wszystko. Dla nas Polaków jest on za to stokroć droższym a puścizna jego duchowa powinna nam być świętą.

Wie o tem Paderewski, że puścizna duchowa wykonawcy jest prawie żadna. Utrwalenie gry na płycie gramofonowej nikogo chyba zadowolić nie może, uczniowie, choćby najlepsi i najzdolniejsi nigdy puścizny nieskażonej nie potrafią dalej przekazać. Wie on o tem dobrze i dlatego główny nacisk kładzie na twórczą stronę swej działalności — na swoje dzieła, w których zamknął swą niepospolitą psychę... Puścizna to niemała i niezwykła, tylko, niestety pod tym względem, Paderewski do Liszta staje się znów podobnym i przeżywa to samo, co on. Tak jak Lisztowi sława pianisty szkodziła w uznaniu kompozytora, tak ma się rzecz i z Paderewskim. Paderewski pianista, wykonawca, jest właściwie wielkim wrogiem Paderewskiego twórcy-kompozytora. A kiedyś, w przyszłości, powracać będziemy do jego waryacyj, sonat, koncertu, fantazyi, symfonii i będziemy się dziwić, że odkrywamy nowe światy tak, jak to się miało w ostatnich dwu latach z poematami symfonicznymi Liszta, z jego symfonią Faustowską czy Dantejską, z jego mszami, „Św. Elżbietą" i „Chrystusem".

Paderewski gra.... Na sali rojno i strojno. Na scenie wśród zieleni oleandrów koncertowy Steinway, towarzyszący mistrzowi stale, a za nim w głębi sceny zastęp białych dziewczątek z kwiatami w rękach. Wchodzi mistrz.... Ruchem nagłym, impulsywnym podnoszą się wszyscy z miejsc. Burza oklasków — deszcz kwiatów.

Paderewski gra.... Rozpoczyna Bachem (fantazya i fuga G-moll w opracowaniu Liszta). Mistrzowską ręką formowane tony piętrzą się, tworząc budowę kunsztowną, a lekką. Czuć, że artysta rozgrywa się, używając Bacha, jako przedstudyum do Beethovena, którego sonata E-dur (op. 109) zaraz potem następuje. Jedna z ostatnich to jego sonat (napisana 1820 r.) „Keine Sonate mehr — eine Sonatendichtung" — jak ją zowie Bekker, składająca się z preludyum na temacie z sonatiny op. 79, przerwanego dwukrotnie recitatiwowem intermezzem, dalej z namiętnego *prestissima* i śpiewnego tematu z waryacyami, z których każda inny ma charakter. Paderewski różniczkuje je wybornie, publiczność, dla której „ostatni" Beethoven jest zawsze jeszcze księgą o siedmiu pieczęciach wsłuchuje się uważnie, z nabożeństwem.... Nie wstając od fortepianu gra Paderewski „Karnawał" Schumanna, ów tak popularny u nas piękny wykwit romantyki niemieckiej, szereg obrazków, zmieniających się jak w kalejdoskopie. Wszystko się kręci, tańczy, szaleje — od czasu do czasu marzycielski Eusebiusz filozofuje lub melancholizuje, ale energiczny Florestan porywa go z sobą w dalszy wir. A literki A. S. C. H. skaczą nam ciągle przed oczyma, wyławiane nehem z powodzi to-

nów, literki przypominające nam dzieje powstania kompozycyi, miłość do młodej pianistki, Ernestyny von Fricken.... *Eine jener Spielereien, wie sie seit Bachs Vorgang nichts neues mehr sind* powiada o swej kompozycyi Schumann. Ale trzeba słyszeć, jak rzecz tę znaną u nas i ograną do niemożliwości — grał Paderewski. Wyładowuje cały swój zapał i temperament w „preambule“, „coquette“, „lettres dansantes“, „reconnaissance“, „Paganini“, a przedewszystkiem w owym burszowskim marszu Davidsbündlerów przeciw Filistynom. (recte Filistrom) melancholię swej duszy polskiej odkrywa w „Chopinie“ poetyzuje cudnie w Eusebiuszu, „Aveu“, z elegancyą przesuwa nam przed oczy spacerujące pary karnawałowe w „promenadzie“. Publiczność jest najkompletniej wzięta — burza oklasków się zrywa.

A potem Chopin, ta najwłaściwsza, bo najbardziej Paderewskiego sercu polskiemu droga domena muzyki. A więc ostatni jego nokturn E-dur (op. 62. 2) napisany trzy lata przed śmiercią, a więc mazurek op. 17 nr. 4 (wydany 1836), którego dziwaczny, nierozwiązany akord końcowy dawno przed Zaratustrą Straussa wzbudzał wzruszenie ramion surowych teoretyków, a w końcu sonata b-moll z marszem pogrzebowym, — wszystko to zagrane tak prawdziwie po polsku i Chopinowsku, jak to Paderewski tylko potrafi. Marsz wstrząsnął sercami wszystkich...

Po Chopinie Liszt, a wiemy, że Paderewski gra go bajecznie. To też po wspaniale zagranej „Campanelli“, owej wybornej etudzie na temat Paganiniego, kończącej program, nie pozwolono mu po prostu wstać od instrumentu, a ujęty gorącem przyjęciem artysta rzucał hojną dłonią cały szereg naddatków nie byle jakich, gdyż parafrazę „Śmierci Izoldy“ i cały szereg rzeczy Chopina, między innemi wielki polonez As-dur, a wszystko z niezmniejszoną siłą i werwą. Północ była już blisko, gdy ostatnie zmilkły tony, które w sercach naszych wzbudziły tyle ech, tyle marzeń!

E. Walter.

Z teatru miejskiego donoszą: Pni Janina Korolewicz-Waydowa i Tadeusz Leliwa wystąpią gościnnie po raz przedostatni dziś we czwartek w operze Ryszarda Wagnera „Tannhäuser“. Pni Korolewicz-Waydowa wykona partyę Elżbiety, p. Leliwa „Tannhäusera“. Partyę Wenus, śpiewa pna Kuncewiczówna; Pastuszka, p. Marynowiczówna; Wolframa, p. Okoński; Waltera, p. Dobosz; Biterolfa, p. Sanicki; Henryka, p. Miller; Reimana, p. Jeliński. Czterech paziów, pni Blumenthalówna, Sobolówna. Lortensówna i Ostrowska.

Jutro w piątek, po raz dziesiąty, „Taniec czynowników“, a ze względu na drugi koncert wieczorny mistrza Paderewskiego, przedstawienie tej świetnej komedyi Birinskiego, rozpocznie się o godzinie 4 po południu, po cenach zniżonych.

W sobotę po południu, dla młodzieży szkolnej, dany będzie piękny utwór Józefa Wiśniowskiego „Leci liście z drzewa“, wieczorem po raz siódmy operetka Offenbacha „Życie paryskie“ w pierwszorzędnej obsadzie. W niedzielę po południu, zabawna krotochwila węgierska Dregelyego „Dobrze skrojony frak“, z p. Nowackim w głównej roli. Wieczorem powtórzenie „Tannhäusera“, w którym po raz ostatni wystąpią Janina Korolewicz-Waydowa i Tadeusz Leliwa.

W poniedziałek o godzinie pół do 5 po południu, wspaniała opera Masseneta „Kuglarz“ i milutki balecik „Flet zaczarowany“ po cenach zniżonych. Wieczorem trzeci i ostatni koncert J. I. Paderewskiego.

We wtorek, premiera 4-aktowej sztuki H. Cepnika i L. Hellera, p. t. „Za gwiazdą Napoleona“, z której odbywają się codziennie próby, z udziałem całego bez wyjątku personalu męskiego dramatu. Sztuka rozgrywa się na tle wojny francusko-hiszpańskiej z r. 1808. Pierwszy i drugi akt odbywa się po wzięciu Somosierry, trzeci w kwaterze Napoleona pod Madrytem, czwarty pod murami Saragossy. W sztuce występują między innymi: Napoleon (p. Feldman), Król Józef (p. Fritsche), marszałek Bertier (p. Frączkowski), Chłopicki (p. Żelazowski), Wincenty Krasiński (p. Hierowski), oficerowie szwoleżerów i legioniści polscy (pp. Rasiński, Barwiński, Białkowski, Gliński, Miłułowicz, Nowacki, Okornicki, Ratschka i inni). Ponadto wystąpią w sztuce pp. Antoniewski, Chmieliński (Alkad), Czaki, Dobrzański, Jaworski, Kalinowski. Kobiece role w sztuce odtworzą pp. Bednarzewska, Gostyńska, Rotterowa i Trapszo. Sztuka grana będzie w oryginalnych stylowych kostiumach, z owych czasów i na tle efektownych, umyślnie dla tego utworu sprawionych dekoracyj; czwarty akt rozgrywa się na tle malowniczej dekoracyi, obleganej przez wojska francusko-polskie Saragossy. Premiera „Za gwiazdą Napoleona“ we wtorek 18 b. m., następne przedstawienie we środę, 19 b. m.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, 13-go marca, po raz pierwszy w bieżącym sezonie, „Tannhäuser“, opera w 3 aktach R. Wagnera; Przedostatni gościnny występ J. Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy. — Piątek, 14 marca, wyjątkowo o godzinie 4 po południu, „Taniec czynowników“, komedya L. Birinskiego — Piątek, 14 marca, o godzinie 8 minut 15 wieczorem, „II. koncert J. I. Paderewskiego“. — Sobota, 15 marca, o godzinie pół do 4 po południu, „Leci liście z drzewa“, napisał J. Wiśniowski. — Sobota, 15 marca, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Życie paryskie“, opera komiczna J. Offenbacha. — Niedziela, 16 marca, o godzinie pół do 4 po południu, „Dobrze skrojony frak“, krotochwila G. Dregelyego. — Niedziela, 16 marca, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Tannhäuser“, opera R. Wagnera, ostatni i pożegnalny występ J. Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Piątek, 14 marca, „Taniec czynowników“, komedya. — Sobota, 15 marca, „Lawina“, dramat. — Niedziela, 16 marca, o godz. 3·30 po południu, „Dobrze skrojony frak“, krotochwila, o godz. pół do 8 wieczorem, „Lawina“, dramat. — Poniedziałek, 17 marca, „Taniec czynowników“, komedya. — Wtorek, 18 marca, „Lawina“, dramat. — Środa, 19 marca, „Judasz z Kariothu“, dramat. — Czwartek 20, piątek 21 i sobota 22 marca, teatr zamknięty.

Przegląd prasy.

Gazeta Narodowa z dnia 13 b. m. w artykule p. t. „Około reformy wyborczej“ powątpiewa, czy prowadzenie układów w Wiedniu bez udziału reprezentantów stronnictw, bez narad komisyj parlamentarnych i klubów, nie utrudni załatwienia sprawy reformy wyborczej. Ostatni bowiem kompromis, zdaniem tego dziennika, daleko odbiega w głównych zasadach od żądań, które dotąd były uznane za konieczne przez wszystkie stronnictwa polskie.

Gazeta Narodowa wyraża dalej obawę, że skład Sejmu, wybranego na podstawie najnowszego projektu kompromisowego z pominięciem żądań mniejszości, nie będzie ewolucyą stosunków w kraju, lecz przewrotem wszystkiego, co dotąd zbudowano.

Gazeta Narodowa wyraża wkońcu nadzieję, że prawdziwi zwolennicy załatwienia reformy wyborczej zejdą z drogi układów zakulisowych na terenie wiedeńskim prowadzonych, a uznają słuszność postulatów mniejszości, zechcą przywrócić solidarność stronnictw polskich i temsamem umożliwią uchwalenie sprawiedliwej, a interesom narodowym odpowiadającej reformy wyborczej.

Kuryer Lwowski z dnia 11 marca b. r. w artykule p. t. „Zmartwychwstanie Piotrowina“ zaznacza, że nowy projekt sejmowej reformy wyborczej jest ze stanowiska demokratycznego bardzo nikły, że niezbyt wiele on przyniesie korzyści myśli demokratycznej w kraju i że stroną najwięcej zyskującą są jedynie Rusini, którzy uzyskują trzy razy tyle mandatów, ile dotąd mieli, a dzięki demokratycznej budowie swego społeczeństwa będą mieli reprezentacyę istotnie ludową.

W dalszym ciągu zwraca się *Kuryer Lwowski* przeciw rozbiciu przyznanych Polakom mandatów pomiędzy pięć kuryj, reprezentujących rzekomo rozmaite interesy klasowo-społeczne, przeciw temu proszkowaniu społeczeństwa na szereg grupek, dokonanemu na podstawie kompromisu konserwatystów, demokratów i ludowców.

W projekcie tym — zdaniem *Kuryera Lwowskiego* — został zrealizowany program polityczny krakowskich stańczyków z pewnemi demokratycznemi modyfikacyami.

Czas z dnia 11 marca b. r. w artykule wstępnym p. t. „Słabość czy racya stanu?“ zaznacza na wstępie, że w nowym projekcie reformy wyborczej, wszystkie stronnictwa wychodzą z nabytkami, tracą zaś jedynie konserwatyści i to tracą podwójnie. Nawet w razie — wywodzi *Czas* — jeżeliby wszystkie mandaty z wielkiej własności pozostały w rękach konserwatystów, to przecież siła tych 44 posłów będzie mniejsza wobec zwiększonej na 226 mandatów ogólnej liczby posłów, niż nią jest dotychczas wobec 161 posłów; w drugim zaś kierunku stronnictwo konserwatywne traci przez zaprowadzenie bezpośredniego i powszechnego prawa głosowania w gminach wiejskich, które zdobycie mandatów przez konserwatystów co najmniej bardzo utrudnia.

Dlaczegoż zatem pomimo to — wywodzi w dalszym ciągu *Czas* — stronnictwo konserwatywne powinno za reformą obstawać i głosować?

Przyczyną tego może być — zdaniem *Czasu* — tylko słabość albo racya stanu. Z tych dwu przyczyn pierwsza nie zachodzi, gdyż stronnictwo konserwatywne jest dość silne, aby reformę samo jedno udaremnić. Pozostaje zatem tylko druga przyczyna, racya stanu. Ta racya stanu zaś polega według wywodów *Czasu* na liczeniu się z istniejącymi stosunkami i na przewidywaniu przyszłości, ponieważ układ sił politycznych w kraju zmienił się zasadniczo z chwilą zaprowadzenia powszechnego i równego prawa głosowania do Rady państwa, co znowu pociągnęło za sobą ten skutek, że stosunek siły stronnictw w Kole polskiem jest inny, niż w Sejmie. To, co się dzieje dzisiaj w kraju, jest — zdaniem *Czasu* — tylko konsekwencyą powszechnego i równego prawa głosowania do Rady państwa, a z tym stanem faktycznym każe się właśnie liczyć racya stanu.

W dalszym ciągu zaznacza *Czas*, że reforma przychodzi do skutku na koszt konserwatystów, ale nie z ich ruiną, zachowują bowiem 44 mandatów z kuryi wielkiej własności, zyskują zabezpieczenie obszarów dworskich i Rad powiatowych, wprowadzają element umiarkowany przez stworzenie kuryi średniej własności i przez zatrzymanie cenzusu w miastach, wreszcie postawili jako warunek zaprowadzenie pewnej ilości okręgów dwumandatowych w Galicyi wschodniej.

Reasumując wszystkie dane, uważa *Czas* zdemokratyzowanie Sejmu w granicach obecnie proponowanych za mniejsze zło, niż rozbicie dzieła reformy.

OSTATNIA POCZTA.

= Sejm dolno-austryacki cofnął wczoraj obrady.

= W Sejmie węgierskim rozpoczął wczoraj dr. Lukacs wszystkie wniesione przedłożenia rządowe.

Izba na wniosek prezydenta postanowiła dziś przystąpić do obrad nad reformą regulaminu.

= Projekt samorządu miejskiego dla Królestwa Polskiego wejść ma na porządek dzienny przyszłego posiedzenia rossyjskiej Rady państwa.

= W Dumie odczytano depesze parlamentów serbskiego, greckiego i bułgarskiego z okazyi jubileuszu Romanowych.

= W kołach poinformowanych w Teheranie oświadczają, że b. szach zamierza na wiosnę powrócić do Persyi. Zdaje się, że przyjdzie mu z łatwością opanować prowincyę Asserbejdżan, pozostającą pod wpływami reakcyonistów. Regent wydał odpowiednie zarządzenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 13 marca. Prezydent miasta prowadzi dziś rokowania z p. Tarasiewiczem, kandydatem na dyrektora teatru. Jutro odbędzie konferencyę z pp. Pawlikowskim i Trzcińskim. Rokowania z p. Gabryelskim już się odbyły.

Kraków, 13 marca. Wczoraj przejechało przez Kraków przeszło 10.000 wychodźców do Prus i Niemiec. Dziś od rana ruch wychodźców bardzo ożywiony.

Podgórze, 13 marca. Dzisiejszej nocy rozbito kasę wertheimowską w kancelaryi propinacyjnej Habera i zabrano 8000 koron.

Stanisławów, 13 marca. Wczoraj o godzinie 5 po południu wykoleił się w pociągu towarowym nr. 1380 tender maszyny podczas jazdy pociągu między Monasterzyskami a Korościatynem, wskutek czego pociąg osobowy, który czekał na usunięcie przeszkody w Korościatynie, spóźnił się o godzinę i 44 minut. Dochodzenia w toku.

Wiedeń, 13 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował Karola Milkowskiego zwyczajnym profesorem budowy maszyn górniczych w Politechnice we Lwowie.

Najj. Pan nadał posiadającemu tytuł nadzwyczajnego profesora, docentowi prywatnemu anatomii w Uniwersytecie we Lwowie, dr. Gustawowi Bikelesowi, tytuł zwyczajnego profesora.

Najj. Pan zamianował profesora II. szkoły realnej we Lwowie, Józefa Trojnara, dyrektorem szkoły realnej w Tarnopolu, a profesora gimnazyum św. Anny w Krakowie, Antoniego Waśniowskiego, dyrektorem szkoły realnej w Żywcu.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: Józefa Mastyńskiego z Mielnicy do Husiatyna, Edmunda Wełdycza z Gwoździca do Śniatyna, Jana Studzińskiego z Grzymałowa do Radymna, Józefa Radziwiłła z Obertyna do Kopyczyniec, Zygmunta Kapiszę z Żydaczowa do Pruchnika, Eugeniusza Sosabowskiego z Drohobycza do Delatyna, Juliana Halikowskiego z Wiśniowczyka do Brodów, Jana Petrowicza z Krakowa i dr. Józefa Jaćkowskiego z Kozowej do Skolego: nieprzydzielonemu sędziemu Antoniemu Starczewskiemu nadał posadę sędziego w Śniatynie; zamianował sędziami auskultantów: Edwarda Fica dla Krakowa, Wolfa Tadaniera dla Mielnicy, Emila Lisikiewicza dla Żydaczowa, Włodzimiera Jaworskiego dla Mostów Wielkich, Eugeniusza Łonkiewicza dla Bursztyna, Emila Bułkę dla Borszczowa, Stanisława Kozikowskiego dla Śniatyna, Mikołaja Humeny'ego dla Załoziec, Witołda Błażyńskiego dla Jabłonowa, Somera Menisa dla Podkamienia, Szymona Bilinkiewicza dla Bursztyna i dr. Samuela Rabnera dla Mikuliczyna.

Wiedeń, 13 marca. Rada generalna Banku austro-węgierskiego nie zmieniła stopy procentowej.

Budapeszt, 13 marca. Opozycya zjawiła się gremialnie w sali sejmowej. Zaraz po otwarciu posiedzenia zabrał głos samowolnie p. Lovassy; słowa jego są niezrozumiałe wskutek wrzawy. Posłowie opozycyjni rzucają obelgi na stronnictwo pracy. Po p. Lovassym mówił p. Abraham. Podczas jego mowy prezydent Tisza zawiesił posiedzenie. Weszła na salę policya. Starszy inspektor Pawlik oznajmia, że posłów wymienionych mu przez prezydenta wydali z sali.

P. Justh zakłada protest przeciw wtargnięciu siły zbrojnej do parlamentu, oświadcza, że zarządzenia prezydenta są bezprawne, a uchwały Izby nieważne.

Następnie opozycya gremialnie wyszła z sali, poczem policyę cofnięto.

Zebrała się komisya nietykalności poselskiej.

Budapeszt, 13 marca. Po ponownem podjęciu rozpraw uchwalono po krótkiej dyskusyi reformę regulaminu we wszystkich czytaniach i posiedzenie zamknięto.

Warszawa, 13 marca. (Tel. pryw.) Rozpoczęła się tu rozprawa w głośnej sprawie o walkę o kościół w Błoniu między katolikami a Maryawitami. Na ławie oskarżonych zasiada czterech księży: Sędziakowski, Szepietowski, Kostrzewski i Zieliński, oraz 34 osób świeckich. Nikt nie przyznaje się do winy.

Warszawa, 13 marca. (Tel. pryw.). Onegdaj w nocy na stacyi Warszawa-Kowelska pociąg towarowy, nadrabiający spóźnienie z powodu zatrzymania się na Woli, gdzie napadła na niego szajka bandytów, wpadł na podróżnych, spieszących do pociągu osobowego. Jedna kobieta z dwojgiem dzieci dostała się pod koła. Matka zginęła, jedno dziecko ma odcięte nogi, drugie jest ciężko potłuczone.

Wilno, 13 marca. (Tel. pryw.). Na podstawie manifestu sędzia śledczy powiatu lidzkiego skierował do prokuratoryi wileńskiej celem umorzenia sprawę o zajścia między Polakami a Litwinami w kościele w Radzyniu.

Kijów, 13 marca. (Tel. pryw.). Policya skonfiskowała 200 wizerunków Chrystusa i Matki Boskiej, przedstawionych w ubraniu ukraińskiem.

Kijów, 13 marca. (Tel. pryw.). Zarząd kolejowy dokonał 100 rewizyj u urzędników kolejowych i nabywców frachtów w sprawie nadużyć na kolejach południowo-zachodnich. Znaleziono dokumenty, świadczące o występnej organizacyi.

Petersburg, 13 marca. Z ogólnej liczby więźniów 170.000, uwolniono na zasadzie amnestyi 35.000.

Rzym, 13 marca. Em. admirał Goso zaatakował na Via del Tritone spieszącego do biura ministra marynarki Cattolicę i starał się go uderzyć pięścią, zanim jednak zamiar wykonał, został pochwycony przez sierżanta karabinierów a następnie aresztowany. Powodem ataku ma być to, że Goso przed 2 laty został na podstawie zgodnej uchwały komisyi awansowej spensyonowany.

Na Bałkanach.

Ateny, 13 marca. Grecy obsadzili miasto Premmeti. Turcy cofnęli się ku Delwinaki.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 marca 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 631·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 822·50, Akcye Anglobanku 339·—, Akcye Unionbanku 598·50, Akcye Länderbanku 517·50, Akcye Bankvereinu 518·50, Akcye Bodencredit 1202·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 639·—, Akcye kolei państwowych 707·25, Akcye kolei Południowej 114·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4911·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 1057·25, Akcye Rima Muranyi 723·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3432·—,

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Najbliższe odjazdy linii „Hamburg-Ameryka“. Z Hamburga do Nowego Jorku w marcu: 13, Patricia, 20. Pres. Grant, 27. Pretoria, 29. Ameryka. Do Filadelfii w marcu: 21. Graf Waldersee; 2. kwietnia: Prinz Oskar. Do Morza Śródziemnego-Nowego Jorku: 15. marca Hamburg, 2. kwietnia Cincinnati. Do Północnej Brazylii: 20. marca Rio Pardo, 4. kwietnia Pio Negro. Do Środkowej Brazylii w marcu: 12. Gutrune, 12. Tucuman, 19. Belgrano. Do państwa La Plata w marcu: 18. Cap Arcona, 25. König Friedrich August. Do Południowej Brazylii w marcu: 14. Monte Penedo, 28. Santa Catharina. Do Kanady w marcu: 14. Barcelona, 21. Belgic, 28. Brandenburg, 4 kwietnia Hannover. Do Wschodnich Indyj, Meksyku i Kuby w marcu: 14. Fürst Bismarck.

WYKAZ

pięciu liczb wyciągniętych

w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie

dnia 12 marca 1913.

70 — 81 — 84 — 9 — 56

W myśl patentu loteryjnego wzywa się strony interesowane, aby urzędowe wykazy nieprzyjętych lub zmniejszonych wkładek pieniężnych w kolekturach loteryjnych dokładnie przeglądnęły i kwoty nieprzyjęte lub też osiągnięte wygrane, za zwrotem oryginalnych kartek wkładkowych w przeciągu trzech miesięcy licząc od dnia ciągnienia pobrały.

Jeżeliby zaś kolektor słusznej wypłaty odmawiał, lub też nie całkowicie uiszczał, to należy przedłożyć odnośną kartkę dotyczącemu Urzędowi loteryjnemu tem pewniej w wyż wspomnianym czasie' gdyż po upływie tego stanowczego terminu, wszystkie niepobrane wkładki i kwoty wygrane przepadają i nie mogą już być pod żadnym warunkiem żądane.

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 26 marca i 9 kwietnia 1913.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 marca 1913.

Hotel Żorża. Pp.: M. hr. Baworowski z Ostrowa, F. hr. Czosnowski z Ożomli, bar. M Błażowski z Krakowa, A. Skibniewski z Oleska, K. Torosiewicz z Rohatyna, K. Przybysławski z Uniża, B. Orzechowicz z Kalnikowa, S. Bohdanowicz z Tłumacza.

Hotel Victoria. P. M. hr. Mycielski z Zakrzewca.

Hotel Imperial. P. S. ks. Puzyna z Jezierzan.

Hotel Europejski. P. S. Wityk z Wiednia.

CENNIK

IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 13 marca 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	640·—	650·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	395·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	516·—	522·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	480·—	490·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	91·20	—·—
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·30	—·—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	92·30	—·—
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·80	—·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·20	—·—
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	95·—	95·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·30	92·—
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83·60	84·30
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	92·80	93·50
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·—	97·70
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82·50	83·20
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·50	83·20
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	84·70	85·40
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·—	82·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·50	81·20
„ „ „ 4 pr.	82·—	—·—
„ „ Krakowa	81·30	82·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·36	11·46
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·80	255·20
100 marek niemieckich	118·20	118·70

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 11 marca 1913.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	84·15	84·35
styczeń-lipiec	84·15	84·35
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	86·75	86·95
kwiecień-październik	85·95	87·15
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1565·—	1605·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	452·—	464·—
„ „ 1864 po 100 zł.	634·—	646·—
„ „ 1864 po 50 zł.	322·—	334·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	106·75	106·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	84·25	84·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	85·20	86·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	105·15	106·15
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 3¾ pr.	106·25	107·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·95	85·95
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·95	85·95
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	431·—	435·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	103·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	87·—	88·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	86·40	87·40
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	83·25	84·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·20	92·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·40	92·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	90·75	91·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	92·25	93·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·70	92·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	90·45	91·45
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	85·10	86·10

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·75	85·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	108·50	109·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	114·60	115·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	82·50	82·70
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	422·50	434·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	212·50	220·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	298·50	310·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	85·50	86·50
Kroacyi i Slawonii	86·30	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	84·50	85·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	83·50	84·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·75	97·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·50	81·50
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	115·—	123·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	224·50	227·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	281·50	293·50
„ „ „ 1889 3 pr.	252·—	264·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	—·—	96·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·25	84·25
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	93·—	94·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	93·—	94·—
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	91·—	92·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·50	83·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92·10	92·60
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	82·75	83·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	91·—	92·—
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	91·50	92·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	78·75	79·75
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	84·—	85·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	98·75	99·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow po Dunaju em. z r. 1886 4 prc	109·40	110·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	23·25	32·25
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	485·—	495·—
Clary 40 złr. m. k.	190·—	200·—
Pożyczka miasta Lubiany 20 złr.	67·—	70·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	52·50	56·50
„ „ węg. Tow. 5 złr.	32·50	36·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	78·—	84·—
J. Akcye Banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	337·25	338·25
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	405·—	419·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3575·—	3585·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	627·50	628·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	815·25	816·25
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	739·—	741·50
Gal. banku hip. 200 złr.	632·—	636·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	511·—	512·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	2027·—	2037·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	594·25	595·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	268·50	269·50
Zivnostenska banka 100 złr.	270·50	271·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	405·—	415·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1292·—	1300·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4910·—	4920·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	518·—	522·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1046·75	1047·75
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3410·—	3438·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	805·—	812·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	249·—	250·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	873·—	879·—
Schodnicy 500 kor.	441·—	450·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	321·—	324·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·30	118·50
Włoskie Banki	93·95	94·10
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·19½	24·23½
Paryż za 100 franków	95·77½	95·92½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·37½	255·37½
Szwajcarskie Banki	95·47½	95·62½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·41	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·16	19·18
20-markówka	23·67	23·73
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·32½	118·52½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·05	94·25
Ruble	254·—	255·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E 3249 12 (6) (3194)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Miejskiej Kasy oszczędności w Bochni, zastąpionej przez adw. dr. Kiernika, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1913 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 105 i 1496 gm. kat. Bochnia, wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu i drzewek.

Nieruchomość każda wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1835 kor., przynależności zaś na 132 kor.

Najniższa cena każdej realności wynosi 950 kor. 50 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 24 lutego 1913.

L. cz. E. V. 24/12 (28) (3110 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Eisena w Białej, zastąpionego przez adw. dr. Józefa Schmetterlinga w Białej, odbędzie się dnia 16 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 105 II. piętro, licytacya dóbr Zborowice lwb. 527 objętych, wraz z przynależnościami opisanemi w protokole z dnia 24go października 1912, składającemi się z inwentarza żywego i martwego, oraz zapasów zboża i paszy.

Nieruchomość Zborowice wystawiona na licytacye jest oceniona na 287.340 kor., przynależności zaś na 16.862 kor.

Najniższa cena wynosi 202.788 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumena (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupie-nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 115.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 1 marca 1913.

L. cz. E. 1184 12 (5) (3200)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ity Baruch w Dubiecku, zastąpionej przez adw. dr. Skąpskiego w Dubiecku, odbędzie się dnia 18 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh. 262 ks. gr. gminy Krzywcza objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 919 kor. 40 h.

Najniższa cena wynosi 612 kor. 92 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może kazdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, dnia 15 lutego 1913.

L. cz. E. VIII. 1303/12 (7) (3191)

Edykt licytacyjny.

Na żadanie Towarzystwa żyrowego i kredytowego w Przemyślu, zastąpionego przez adw. dr. Löwenthala, odbędzie się dnia 9 kwietnia 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Przemyślu, licytacya 1/8 części realności lwh. 130 ks. gr. gm. Buszkowice, 1/18 i 1/5 z 1/18 części tej realności, 1/2 z 1/18 i 3/5 z 1/18 tej realności, tudzież całej realności obj. lwh. 149 ks. gr. gm. Buszkowice.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione:

ad 1. wymienione części lwh. 130 po strąceniu prawa dożywotniego użytkowania na rzecz Pelagii Brodowicz w kwocie 50 h. wynosi kwotę 69 kor. 18 h.,

zaś 2. realność lwh. 149 gm. Buszkowice na kwotę 1270 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. kwotę 46 kor. 46 h., ad 2. kwotę 846 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-

nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 22 lutego 1913.

L. cz. E. 3878/12 (7) (3219)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Parańki Remizowskiej w Zastowiu ad Siółko, odbędzie się dnia 3 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 II., licytacya:

a) całej realn. obj. lwh. 898 gm. Podhajce,

b) całej realn. obj. lwh. 1759 gm. Podhajce,

c) całej realn. obj lwh. 2223 gm. Podhajce, wraz z przynależnościami, ad a) składającemi się z około 250 drzew owocowych, kilkudziesięciu krzaków, agrestu płotu z częstokołów z twardego drzewa.

Nieruchomości ta wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) na 6500 kor.,
ad b) na 1800 kor.,
ad c) na 750 kor., przynależności zaś ad a) na 825 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 3662 kor. 50 h.,
ad b) 1200 kor.,
ad c) 500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej neruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszka ą w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Podhajce, dnia 15 lutego 1913.

L. cz. E. 4090/12 (5) (3222)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Etli Bien w Podhajcach, odbędzie się dnia 3 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 II, licytacya 1/4 części real. obj. lwh. 572 gm. Podhajce.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 312 kor. 05 h.

Najniższa cena wynosi 156 kor. 03 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 21 lutego 1913.

L. cz. E. 3354/12 (3205)

Strona zobowiązana Iwan Łysiak Łukasza w Załukwi.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Izaka Buksbauma, kupca w Załukwi, odbędzie się dnia 3go kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 26, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya całej realności lwh. 1157 ks. gr. gm. Błudniki.

Wartość szacunkowa 210 kor.
Najniższa oferta 140 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 19 lutego 1913.

L cz. E. 5438/12 (3203)

Strona zobowiązana Paraśka Kuziów zam. Ilczuk w Pukasowcach.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego w Haliczu, odbędzie się dnia 1go kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 6, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 104 ks. gr. gm. Pukasowce.

Wartość szacunkowa 1390 kor.
Najniższa oferta 944 kor. 67 h.

Do realności lwh. 104 ks. gr. Pukasowce należą następujące przynależności: 1 grusza, 1 czereśnia i 12 śliw, oszacowane na 27 koron.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Halicz, dnia 19 lutego 1913.

L. cz. E. 1007/12 (9) (3213)

Dnia 17 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie tu w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya re ności lwh. 175 i 231 kg. Jankowce.

Powyższe nieruchomości są oszacowane: lwh. 175 na 2200 kor., lwh. 231 na 25 koron.

Najniższa cena wynosi: przy lwh. 175 1466 kor. 66 h., zaś przy lwh. 231 — 16 kor 66 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 5 marca 1913.

L. cz. E. 1433/12 (5) (3212)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 kwietnia 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya realności lwh. 155 kg. gk. Poraż.

Powyższa nieruchomość iest oszacowaną na 780 kor.

Najniższa cena wynos 520 kor.

Warunki licytacyjne inne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 25 lutego 1913.

L. cz. E. 1631/12 (4) (3214)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jonasza Garfunkla i Chuny Wiesen, odbędzie się dnia 17 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie, w biurze Nr. 11, licytacya realności:

1. lwh. 116 gm. Wolina skład jącej się z domu, gruntów uprawnych i łąk,

2. lwh. 117 gm. Wolina łąki i moczary.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona:
ad 1. na 12.026 kor. 95 h.,
ad 2. na 2421 kor. 69 h.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 8017 kor. 96 h.,
ad 2. — 1614 kor. 46 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nisko, dnia 1 marca 1913.

L. cz. E. 2938/12 (7) (3226)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5 (dawnej apteki), odbędzie się licytacya:

I. realności obj. lwh. 810 ks. gr. gm. Czercze, składającej się z pgr. lk. 3304, 3305, 3419, 3420,

II. realności obj. lwh. 2121 tej gminy składającej się z pgr. lk. 2765,

III. 2/12 części z połowy realności lwh. 808 tej gminy, składającej się z pbud lk. 167 z przynależnościami realności lwh. 808 składającemi się z bramy.

Najniższa cena wynosi:
co do lwh. 810 kwotę 746 kor. 66 h.,
co do lwh. 2121 kwotę 400 kor.,
co do 2/12 z 1/2 lwh. 808 kwotę 69 kor. 10 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższe nieruchomości istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 11 lutego 1913.

L. cz. E. 3038/12 (4) (2976)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27go marca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya:

1. realności lwh. 858 gm. Czercze, obejmującej pbud. lk. 290 i pgr. lk. 1378/1, 1619/2, 1917, 2137, 2138, 2272, 2626, 2627, 2628 i 1893,

2. realności lwh. 1666 gm. Czercze, obejmującej pgr. lk. 1273, 1274, 1275, 1276, 1277, 1278,

3. 1/2 lwh. 1239 gm. Czercze, obejmującego pgr. lk. 772/6, 800/2, 794/40, 799/4.

Cena najniższej oferty wynosi:
ad 1. — 2025 kor.,
ad 2. — 1830 kor.,
ad 3. — 1656 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 18 stycznia 1913.

L. cz. E. 4826/12 (4) (3220)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Majera w Łysej, odbędzie się dnia 3 kwietnia 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 II. piętro, licytacya:

a) połowy realn. obj. lwh. 301 z wyłączeniem pgr. lkat. 8 4 gm. Łysa,

b) całej real. obj. lwh. 302 gm. Łysa.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) na 900 kor.,
ad b) na 300 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 600 kor.,
ad b) 200 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenty może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 15 lutego 1913.

L. cz. E. 1271/12 (3230)

Strona zobowiązana Stanisław Kwaśny w Błażowej.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Jakóba Silberberga w Tyczynie, odbędzie się dnia 7go kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 18 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya:

a) całej realności lwh. 1029 ks. gr. gm. Błażowa, składającej się z gruntu w obszarze 1227 sążni,

b) 1/5 części realności lwh. 1032 ks. gr. gm. Błażowa, stanowiącej drogę polną w obszarze całkowitym 276 sążni,

c) całej realności składającej się z gruntu w obszarze 2 morgi 676 sążni.

Wartość szacunkowa: ad a) wynosi 920 kor., ad b) realności 13 kor. 80 h., ad c) realności 3228 kor.

Najniższa oferta wynosi ad a) 613 kor. 33 h., ad b) 9 kor. 20 h., ad c 2152 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 28 lutego 1913.

L. cz. E. 5187/12 (4) (3221)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Werfla w Podhajcach, odbędzie się dnia 3 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 II., licytacya:

a) całej realności obj. lwh. 504 gm. Bożyków,

b) całej real. obj. 357 gm. Bożyków. wraz z przynależnościami ad a) składającemi się z 3 czereszeń, 1 dużej gruszy, 14 jabłonek i 2 młodych grusz, 5 drzewek śliwkowych i 14 drzewek wiśniowych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) na 1420 kor. 19 h.,
ad b) na 215 kor., przynależności zaś ad a) na 236 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 1104 kor. 12 h.,
ad b) 143 kor. 33 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział V.
Podhajce, dnia 21 lutego 1913.

L. cz. E. XIV. 2150/12 (9) (3190)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michaliny Langrodowej odbędzie się dnia 28go marca 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 50 licytacya realności lwh. 278 Kraków Dz. VI. parcela.

Realność powyższa oceniona jest na kwotę 12.960 kor.

Najniższa oferta wynosi 6480 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XIV.
Kraków, dnia 21 stycznia 1913.

L. cz. E. 3928/12 (6) (3196)

Edykt licytacyjny.

Odbędzie się dnia 20 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 17, licytacya realności wiejskiej lwh. 1031 ks. gr. gminy Nowosielce, składającej się z pb. 146 i pgr. 387. 388/1, 388 3

Wartość szacunkowa 700 kor.
Najniższa oferta 466 kor. 66 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Do realności powyższej nie należą żadne przynależności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 19 lutego 1913.

L. cz. E. 2011 13 (5) (3281)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Żabnie odbędzie się dnia 4 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya lwh. 149 gm. Lubiczko obj. 1 p. gr. o obszarze 22 ar. 19 m.².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza

licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabno, dnia 23 stycznia 1913.

L. cz. E. 490/10 (3265)

Edykt.

Na żądanie Reisli z Łańczynerów Schlosser i tow. w Peczeniżynie odbędzie się dnia 6 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya:

a) realności lwh. 962 kg. Peczeniżyn,
b) „ „ 963 „ „

Wasyla Sokołyszyna Michała własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 7668 kor., ad b) na 2690 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 5112 kor., ad b) 1799 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Peczeniżyn, dnia 4 marca 1913.

L. cz. E. 1517/12 (4) (3198)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Dobczycach, odbędzie się dnia 14 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Dobczycach licytacya realności lwh. 1718, 613 i 1228 gm. Dobczyce objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione, a to: lwh. 1718 na kwotę 12 kor., lwh. 613 na 1079 kor. 38 h. i lwh. 1228 na 249 kor.

Najniższa oferta wynosi ad 1. 8 kor., wadyum 1 kor. 20 h., ad 2. 719 kor. 59 h., i ad 3. 166 kor., zaś wadyum ad 2. 107 kor. 94 h., ad 3. 24 kor. 90 h., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobczyce, dnia 12 lutego 1913.

L. cz. E. 2267/13 (5) (3282)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie, odbędzie się dnia 4 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya lwh. 291 gm. Gorzyce obejmującej 1 pgr. o obszarze 44 ar. 6 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1230 kor.

Najniższa cena wynosi 820 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabno, dnia 2 marca 1913.

L. cz. E. 1268/12 (7) (3275)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi Wowk w Gajach, odbędzie się dnia 3 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności wiejskiej lwh. 264 kgr. Gaje, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzewostanu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1660 kor., przynależności zaś na 11 kor. 60 h.

Najniższa cena wynosi 1114 kor. 40 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 6 lutego 1913.

L. cz. E. 1832/12 (4) (3280)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Waniugi odbędzie się dnia 4 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya 1/3 części lwh. 84 gm. Wietrzychowice, obejmującej 1 pbud. o obszarze 5 ar. 75 m², wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1068 kor., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 725 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabno, dnia 24 grudnia 1912.

L. cz. E. 1555/12 (3264)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Holdera w Kluczowie wielkim, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya:

a) 1/3 cz. realności lwh. 36 kg. Kluczów mały,
b) całej realności lwh. 53 kg. Kluczów mały,
c) całej realności lwh. 410 kg. Kluczów mały,
d) 3/7 cz. realności lwh. 466 kg. Kluczów mały, Nykoły Goreckiego Ołeksy własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 5416 kor. 33 h.,
ad b) na 400 kor.,
ad c) na 1132 kor. 50 h.,
ad d) na 2425 kor. 71 h.

Cena najniższa wynosi:

ad a) 3610 kor. 88 h.,
ad b) 266 kor. 66 h.,
ad c) 755 kor.,
ad d) 1617 kor. 14 h.

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Peczeniżyn, dnia 1 marca 1913.

L. cz. E. 3654/12 (10) (3252)

Edykt licytacyjny

Na wniosek Związku bankowego dla oszczędności i zalicz strony egzekwującej w Krzeszowicach, oraz innych wierzycieli, odbędzie się dnia 14 marca 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 2, w domu Orzkowskiego, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności miejskiej lwh. 127 ks. gr. gm. Chrzanów.

Wartość szacunkowa 14.351 kor. 35 h.
Najniższa oferta 7175 kor. 68 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Chrzanów, dnia 10 lutego 1913.

L. cz. E. 1878/12 (15) (2978)

Edykt licytacyjny

Dnia 27 marca 1913 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 w sądzie tutejszym licytacya:

1. 3/4 części realności lwh. 250 gm. Potok, obejmującej pbud. lk. 178/2,
2. realności lwh. 251 gm. Potok obejmującej p. bud. lk. 178/1,
3. realności lwh. 252 gm. Potok, obejmującej pgr. lk. 724/2, 725/2, 727/1, 1706 i pbud. lk. 194.

Cena najniższa oferty wynosi:

ad 1. —.900 kor.,
ad 2. — 573 kor. 33 h.,
ad 3. — 1546 kor. 66 h.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 2 lutego 1913.

L. cz. E. 4875/12 (4) (3204)

Strona zobowiązana Iwan Maślak w Komarowie.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Jakóba Judy Freibruna odbędzie się dnia 9 kwietnia 1913 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 26, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya 1/6 części realności lwh. 107 ks. gr. gm. Sapahów.

Wartość szacunkowa 60 kor.
Najniższa oferta 40 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 23 lutego 1913.

L. cz. E. 4057/12 (4) (3227)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy komercyalnej w Rozwadowie i powiatowej Kasy oszczędności w Tarnobrzegu, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, w Rozwadowie licytacya realności lwh. 489 i pgrt. 1207/1, 1209/3 i 12.096 (rola i łąka).

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 976 kor. 12 h.

Najniższa cena wynosi 650 kor. 68 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rozwadów, dnia 17 lutego 1913.

L. cz. E. 2299/12 (3) (3211)

Dnia 17 kwietnia 1913 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya połowy I. II., III. ciała hipotecznego lwh. 8 kg. gk. Beźmichowa dolna.

Powyższa część nieruchomości jest oceniona na 2971 kor 60 h.

Najniższa cena wynosi 1918 kor. 07 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 6 marca 1913.

L. cz. E. 126/12 (20) (2737)

Edykt licytacyjny

Na wniosek Kaschauer Kunstmühle in Kaschau, odbędzie się dnia 27 marca 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 12, licytacya całej realności lwh. 67 i połowy realności lwh. 66 ks. gr. gm. kat. Żarówka objętej, z których pierwsza oszacowana jest na 20.400 kor., zaś druga na 300 kor.

Najniższa cena kupna pierwszej realności wynosi 13.600 kor. zaś drugiej na 200 kor.

Przynależności realności lwh. 67, chałupa, stodoła, olsze, brzozy i sosny oszacowane są na 3300 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Radomyśl wielki, dnia 31 stycznia 1913.

L. cz. E. 1565/12 (9) (3223 1—3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Fabryki reindorfskiej wied. spirytusowych drożdży Maxa Springera we Wiedniu, odbędzie się dnia 31 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie w biurze Nr. 3, licytacya 19/66 części realności lwh. 336 gm. Rawa.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4492 kor.

Najniższa cena wynosi połowę wartości szacunkowej, t. j. 2246 koron i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg labularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 20 lutego 1913.

L. cz. E. 2755/12 (11) (3224)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Arona Wolfa w Lubyczy król., odbędzie się dnia 31 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie, biuro Nr. 3, licytacya:

a) połowy realności lwh. 516,
b) połowy realności lwh. 1045,
c) połowy realności lwh. 1005, gm. Łuczyba kameralna wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 1180 kor.,
ad b) na 548 kor. 25 h.,
ad c) na 546 kor. 37 h., przynależności zaś na 198 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 919 kor.,
ad b) 365 kor. 50 h.,
ad c) 364 kor. 25 h. i poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 25 lutego 1913.

L. cz. E. 2020/12 (4) (3225)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20go marca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5, sądu tutejszego licytacya:

1. realności lwh. 47 gm. Mełna obejmującej pgr. lk. 453, 548, 551,
2. realności lwh. 192 gm. Mełna obejmującej pgr. 984/26,
3. realności lwh. 325 gm. Mełna obejmującej pgr. lk. 244/I.
Cena najniższej oferty wynosi ad 1. 1066 kor. 66 h, ad 2. 200 kor., ad 3. 266 kor. 66 h.
Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Rohatyn, dnia 9. stycznia 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 97/13 (1) (3228)
Edykt.
Przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Andrzeju Kotłowym, której miejsce pobytu spadkobierców jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starejsoli przez Praksendę Jasińską urodz. Kotłową obecnie w Putsburgu pozew o 330 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczoną jest audyencya na dzień 19 marca 1913 o godzinie 9·30 przed południem, biuro Nr. 6.
Celem strzeżenia praw powyższej masy spadkowej ustanawia się p. Edmunda Bazylewicza, c. k. notaryusza w Starejsoli, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie spadkobiercy nieobjętej masy spadkowej ś. p. Andrzeja Kotłowego w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Starasól, dnia 26 lutego 1913.

L. cz. Cb. III. 333/13 (1) (3189)
Edykt.
Przeciw Maryi Deutscher, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego O. III. w Krakowie przez Ronię Breit i spóln. pozew o uznanie.
Na podstawie pozwu rozpisano audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 marca 1913 o godzinie 10 przed połudn., sala III.
Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Juliana Scheka, adwokata w Krakowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kraków, dnia 12 lutego 1913.

L. cz. C. 239/13 (1) (3192)
Edykt.
Przeciw Chaimowi Beer 2-im. Methowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został przez Jakóba Grzegorczyka w Rzeszowie do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przeciw Chaimowi Beer 2-im. Methowi pozew o 431 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14 marca 1913 o godzinie 10 rano, sala Nr. 46 parter.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Wilusza w Rzeszowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rzeszów, dnia 5 marca 1913.

L. cz. C. 58/13 (1) (3199)
Edykt.
Przeciw Annie Zaleskiej ze Skopowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Jędrzeja Żurawskiego, rolnika w Skopowie, pozew o 460 kor. 40 hal. zpn.
Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 19 marca 1913, o godzinie 9 rano, w biurze tutejszego sądu Nr. 1.
Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Anny Zaleskiej ustanawia się p. dr. Białogórskiego, adwokata w Dubiecku, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomą z miejsca pobytu Annę Zaleską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, dnia 26 lutego 1913.

L. cz. C. II. 60/13 (3) (3195)
Przeciw Józefowi Sroce z Jankowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniosła do sądu powiatowego w Ciężkowicach Marya Srokowa pozew o 600 kor.
Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3 kwietnia 1913, o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Leopolda Wiśniowskiego w Ciężkowicach, który zastępywać będzie Józefa Srokę na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Ciężkowice, dnia 4 marca 1913.

L. cz. C. II. 113/13 (2) (3197)
Edykt.
Przeciw Zygmuntowi Wątorkowi z Gruszowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobczycach przez Spółkę oszczędności w Gruszowie pozew o 1500 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 marca 1913, o godzinie 9 rano.
Celem strzeżenia praw Zygmunta Wątorka ustanawia się p. Gołąba, adwokata w Dobczycach, kuratorem, który go zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 4 marca 1913.

L. cz. C. I. 77/13 (3206)
Edykt.
Przeciw Petrowi i Annie Kifiak z Kosmacza, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez Iwana Rybczuka pozew o własność p. gr. 298 i 298 gminy Kosmacz.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 21 marca 1913 o godzinie 9 rano.
Celem strzeżenia praw powyższych kurandów ustanawia się p. Alfreda Bugno, kandydata notaryalnego w Jabłonowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jabłonów, dnia 24 lutego 1913.

L. cz. Cw. X. 2015/13 (1) (3181)
Edykt.
Przeciw Józefowi Bernzweig, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Galicyjską Kasę oszczędności we Lwowie pozew o 380 kor.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Józefa Bernzweiga ustanawia się p. dr. Saula Waldmana, adwokata we Lwowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział X.
Lwów, dnia 17 lutego 1913.

L. cz. C. II. 142/13 (1) (3209)
Edykt.
Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Maryannie z Plizgów Kotowej wniosło Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Żołyni pozew o 233 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 18 marca 1913 o godzinie 9 rano, sala Nr. 2.
Ustanowiony kuratorem Wojciech Gołojuch, pisarz gminny w Medyni głogowskiej, zastępywać będzie niewiadomą na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Łańcut, dnia 6 marca 1913.

L. cz. C. II. 145/13 (1) (3210)
Edykt.
Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Piotrowi Kołodziejowi i spóln. wniosło Towarzystwo bankowe w Żołyni pozew o 240 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 18 marca 1913 o godzinie 9 rano, sala Nr. 2.
Ustanowiony kuratorem Ambroży Drozd w Trzebosi zastępywać będzie niewiadomego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Łańcut, dnia 6 marca 1913.

L. cz. C. II. 76/13 (3) (3141)
Edykt.
Przeciw Fedoremu Reminnykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Mendla Weinsafta w Zbarażu pozew o zapłatę kwoty 412 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 27 marca 1913, o godzinie 10 przed południem, w tutejszym sądzie, biuro Nr. 2.
Celem strzeżenia praw Fedorego Reminnyka ustanawia się p. dr. Natana Steina, adwokata w Zbarażu, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraż, dnia 6 marca 1913.

L. cz. C. I. 72/13 (2) (3080)
Edykt.
Przeciw Fediowi Gerjakowi z Nanowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Markusa Rosslera pozew o 280 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 marca 1913 o godzinie 9 przed południem, w tut. sądzie, sala rozpraw Nr. 8.
Celem strzeżenia praw Fedia Gerjaka ustanawia się p. adw. dr. Hawliczka w Dobromilu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dobromil, dnia 5 marca 1913.

L. cz. Cg. I. 84/13 (1) (2991)
Edykt.
Przeciw Katarzynie z Szubrów Wiluszowej i Jędrzejowi Wiluszowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Krystynę z Kwolków Zajdlową, wdowę po Wojciechu pozew o 1400 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę pierwszą na dzień 2 marca 1913, o godz. 9 rano, biuro Nr. 37.
Celem strzeżenia praw Katarzyny i Jędrzeja Wiluszów ustanawia się p. dr. Gabryszewskiego, adwokata w Jaśle, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę i Jędrzeja Wiluszów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Jasło, dnia 6 marca 1913.

L. 216/13 (3233 1—3)
Edykt.
Celem wydania kaucyi służbowej ś. p. Maryana Wacława Rodowicza, c. k. notaryusza w Delatynie, wzywamy wszystkich, którzyby w myśl ustępu pierwszego § 25 ust. notaryalnej przysługiwać mogło na mocy ustawniczego prawa zastawu zaspokojenie z tej kaucyi z powodu urzędowania ś. p. Maryana Wacława Rodowicza jako c. k. notaryusza w Lutowiskach i w Delatynie, by pretensye te w przeciągu sześciu miesięcy w c. k. Izbie notaryalnej zgłosili, iżeby po upływie tego terminu, bez względu na ich roszczenia nastąpi zezwolenie na zwrot powyższych efektów, stanowiących kaucyę służbową ś. p. Maryana Wacława Rodowicza, c. k. notaryusza w Delatynie, wykazanym prawonabywcom tegoż notaryusza.
C. k. Izba notaryalna.
We Lwowie, dnia 15 lutego 1913.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 81/13 (2) (3174)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Ruś" numer 1003 z dnia 7 marca 1913 w artykule pod tytułem „Za kułysamy jezuitskoj roboty" w całości — zawiera znamiona występku z § 300 u. k., uznał dokonaną w dniu 7 marca 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.
Lwów, dnia 10 marca 1913.

L. cz. Pr. 80/13 (2) (3173)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Monitor" numer 10 z dnia 9 marca 1913 w artykułach:
1. pod tytułem „Rouge et noir" w ustępach od „Wiemy z własnego" do „biednego ludu" i od „Ks. Ludwik" do końca,
2. pod tytułem „Turczańskie zbereżniki karciane" w ustępie od „co prawda" do „zapłacić 1200 kor",
3. pod tytułem „Czem kołomyjski Eulenburczyk karmi swych czytelników" w ustępie od „Czyż arsenał" do „w postaci konfiskaty",
4. pod tytułem „Wielkopostnym rozmyślaniom" w całości — zawiera znamiona zbrodni z § 122 a) d) u. k., występku z §§ 300, 303 i 491 u. k., tudzież art. V. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. ex 1863, uznał dokonaną w dniu 7 marca 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.
Lwów, dnia 10 marca 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 2/13 (1) (3242 1—3)
Edykt konkursowy.
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu, zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Sary Oensenberg, kupcowej w Przemyślu, zarejestrowanej pod firmą S. Ochsenberg.
Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Władysława Grzędzielskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dr. Józefa Mantla, adw. w Przemyślu.
Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 10 kwietnia 1913, godzina 10 przed południem, w tym sądzie w biurze Nr. 16, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.
Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 maja 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 13 maja 1913, godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.
Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.
Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.
Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".
Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemyślu lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 10 marca 1913.

Kuratele.

L. cz. P. V. 18/11 (1) (3100)
Edykt.
C. k. Sąd powiatowy w Skolem podaje do wiadomości, że dla niżej wymienionych osób kuratela ustanowiona została
z powodu marnotrawstwa:
Wasyl Dołheńko syn Jacka z Tarnawki, kurator Staś Pawłuczkowicz, P. V. 18/11;
Iwan Sikan syn Petra z Rożanki niżnej, kurator Jurko Bendesz, P. V. 2/13;
Nykoła Sikan syn Petra z Rożanki niżnej, kurator Jurko Bendesz, P. V. 3/13;
Andrij Sikan syn Petra z Rożanki niżnej, kurator Jurko Bendesz, P. V. 4/13;

Wasyl Sikan syn Petra z Rożanki niżnej, kurator Jurko Bendesz, P. V. 5/13;

Iwan Benkałowicz syn Ołeksy z Pławia, kurator Iwan Brytan, P. V. 78/12;

Ołeksa Wołoszyn z Orawczyka, kurator Ilko Keleman, P. VII. 142/12;

Nykoła Kowalów z Hołowiecka, kurator Michał Karpiński, P. VII. 99/11;

Piotr Sawczyn syn Iwana z Podhorodec, kurator Jan Dorosiewicz Podhorodecki, P. VII. 124/12;

Petro Michajłowicz z Hołowiecka, kurator Michał Karpiński. P. VII. 61/12;

Ilko Keleman z Koziowej, kurator Jakim Mastyjowicz, P. VII. 170/12;

Fedor Wołos syn Iwana z Orawczyka, kurator Ołeksa Kucyn, P. VII. 175 12;

Ołeksa Suranowicz syn Matija z Hołowiecka, kurator Ołeksa Kierdo, P. VII. 173 12;

za umysłowo chorych uznano:

Nastasia Budaj z Żupaniego, kurator Wasyl Proniów, P. V. 79 12;

Paracia Ryzyn z Pławia, kurator Petro Skolski, P. V. 80 12;

Piotr Szymon z Sławska, kurator Iwan Jacykowicz, P. V. 81/12;

Anastazya z Hoinców Rabota z Chaszczowania, kurator Michał Hojczuk, P. V. 163 12;

Ewa Muszczynka z Wyżłowa, kurator Semion Muszczynka, P. V. 183 12;

Wasyl Mastyjowicz syn Andrija z Koziowej, kurator Nykoła Iwaszkowicz, P. VII. 113/12;

Tacia Szomonka z Stynawy niżnej, kurator Hnat Szomonka, P. VII 114 12;

Marya Seniów ze Skolego, kurator Ołeksa Seniów, P. VII. 115/12;

Hryń Czerhawy z Pobuka, kurator Michał Czerhawy, P. VII. 178/12.

Skole, 12 lutego 1913.

L. cz P. 22/13 (1) (3201)

Edykt

Mojżesz Reinkraut z Grybowa uznany marnotrawnym a kuratorem jego Dawid Neugröschel z Ptaszkowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 5 lutego 1913.

L. cz. P. 35 12 (3) (3208)

Edykt

Za umysłowo chorego uznano Stefana Pasłasia w Bonowie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Mokloka, gospodarza w Bonowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krakowiec, dnia 8 maja 1912.

Amortyzacye.

L. cz. T. 3/13 (1) (3188 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek firmy Moritz et Sami Spiegel we Lwowie, ul. Kazimierzowska 2, przez pełnomocnika adw. dr. Jakóba Reicha we Lwowie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do czterech weksli, które opiewają:

a) na 300 kor. przez Ettil Glasgall w Tarnopolu akceptowany, a płatny dnia 31 maja 1913 bez daty wystawienia,

b) na 317 kor. opiewający przez Ettil Glasgall w Tarnopolu akceptowany, a płatny dnia 15 czerwca 1913 bez daty wystawienia,

c) na 300 kor. opiewający przez Süschego Kieselsteina w Podwołoczyskach akceptowany, a płatny dnia 20 kwietnia 1913 bez daty wystawienia,

d) na 300 kor. płatny 31 stycznia 1913 przez Süschego Kieselsteina w Podwołoczyskach akceptowany, bez daty wystawienia.

Posiadacza weksli tych wzywa się, aby w ciągu 45 dni od dnia płatności przedłożył je tutejszemu sądowi, inaczej weksle te zostaną uznane za nieważne.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. T. 11/13 (4) (3177 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Edwarda Weissa, poczmistrza w Radomyślu wielkim wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących wnioskodawcy rzekomo zaginionych, a do wylosowania przeznaczonych 4 prc. listów hipotecznych c. k. uprzyw. Gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, wraz z kuponami, a mianowicie:

a) S. 13 Nr. 4165, 4166, z daty 5 sierpnia 1904, z tem, że pierwszy kupon przypada do zapłaty dnia 1 listopada 1912, a ostatni 1 maja 1914,

b) S. 13 Nr. 4168 z daty 5 sierpnia 1904, którego pierwszy kupon płatny jest 1 maja 1911, a ostatni 1 maja 1914,

c) S. 13 Nr. 1073, 1074 z 29 maja 1896, S. 13 Nr. 6472 z 13 października 1905, których pierwszy kupon płatny jest 1 maja 1913, a ostatni 1 maja 1914,

d) S. 13 Nr. 6415 z daty 28 września 1905, S. 13 Nr. 6233 z daty 8 sierpnia 1905, których pierwszy kupon płatny jest 1 maja 1913, a ostatni 1 maja 1914, każdy zaś z wyżej wymienionych listów zastawnych opiewa na sumę 1000 kor., oraz

e) 4 prc. listów hipotecznych S. C. Nr. 14.938 z daty 28 września 1905 i S. C. Nr. 12.608 z daty 31 stycznia 1905, których pierwszy kupon płatny 1 listopada 1912, a ostatni dnia 1 maja 1904, oba opiewające po 2000 kor.

Posiadacza powyższych papierów wartościowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie trzech lat po dniu płatności ostatniego kuponu, lub w razie wcześniejszego wylosowania po upływie jednego roku po dniu płatności, zaś należące do tego kupony w przeciągu jednego roku od dnia ich płatności, lub też o ile ten już minął, od dnia tego edyktu uznane zostaną za nieistniejące. Skoro wymienione powyżej papiery wartościowe przez wylosowanie do wypłat przeznaczone zostaną, winien wnioskodawca o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 22 lutego 1913.

L. cz. T. 24/13 (1) (3179 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Ire Ortnera, kupca w Uhnowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Uhnów, dnia 4 października 1912, płatnego w Uhnowie dnia 4 grudnia 1912, na kwotę 46 kor. zaakceptowanego przez Michała Jarmołę.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 17 lutego 1913.

L. cz. Nc. I 180/13 (2) (3121 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Izaka Nebenzahla, praktykanta bankowego w Jaworznie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego dokumentu sprzedaży „Bezugschein" z daty Wiedeń, dnia 17 marca 1910 Nr. 245.467 na turecki los premiowy z r. 1870 Nr. 661.374, wystawionego przez firmę k. k. priv. Bank-Wechselstuben Aktien Gesellschaft „Mercur" w Wiedniu.

Posiadacza powyższego dokumentu sprzedaży „Bezugschein" wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworzno, dnia 23 lutego 1913.

L. cz. T. 39/12 (3) (2999 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek ks. Grzegorza Klisza w Komarnie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo zagubionych książeczek wkładowych Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie, jako to:

1. Nr. 2405 na imię funduszu budowy cerkwi im. Piotra i Pawła w Komarnie na kwotę 6813 kor. 80 hal.,

2. Nr. 3280 na imię „Cerkow św. Petra i Pawła zajawy na budowa" na kwotę 7022 kor. 88 hal.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 26 grudnia 1912.

L. cz. T. 10,13 (3) (2926 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Józefa Piaseckiego, zamieszkałego w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego wnioskodawcy rzekomo zaginionego arkusza kuponowego do 4 prc. 56-letniego listu zastawnego Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie Serya V. Nr. 19.857, w którym najbliższy kupon płatny był dnia 31 grudnia 1912 r., a ostatni dnia 31 grudnia 1929 płatny będzie.

Posiadacza powyższego papieru wartościowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie powyższe kupony w przeciągu jednego roku od dnia ich płatności, lub też ten dzień już minął, od tego edyktu uznane zostaną za nieistniejące.

Skoro wymienione powyżej papiery wartościowe przez wylosowanie do wypłaty przeznaczone zostaną, winien wnioskodawca o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 12 lutego 1913.

L. cz. T. IV. 4/13 (1) (2941 1—3)

W podaniu de praes. 5 lutego 1913 T. IV. 4/13 (1), naprowadziły Anna Poznańska i Karolina Sikora w Jaworzu górnem, iż przed około dwudziestu laty wyemigrował z Jaworza górnego do Ameryki Józef Olszewski i o nim zupełnie wszelki ślad zaginął. Przed kilku laty powrócił z Ameryki Antoni Madusia, rolnik z Jaworza górnego i ten doniósł interesowanym, że Józef Olszewski mieszkał z nim przez blisko dziewięć lat w stanie Illinois w mieście Peru, północnej Ameryce, a przed około piętnastu laty zachorował i z wiosną umarł, był obecnym przez cały czas jego choroby, śmierci i pogrzebu.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Józef Olszewski z Jaworza górnego życie zakończył, przeto na prośbę Anny Poznańskiej i Karoliny Sikory wprowadza się postępowanie celem udowodnienia zeszłej śmierci zaginionego.

Wzywa się przeto wszystkich, którzyby mieli jakąkolwiek wiadomość, ażeby zawiadomili o zaginionym sąd, albo też kuratora adw. dr. Skowrońskiego w Tarnowie do dnia 1 czerwca 1913.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i podjęcin dowodów wydane będzie rozstrzygnięcie o dowodzie zeszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 15 lutego 1913.

L. cz. T. IV. 2/13 (2) (2942 1—3)

Na wniosek Racy Gold z Sędziszowa wprowadza się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Sędziszowie, noszącej datę wystawienia Sędziszów 27 kwietnia 1909 N. 1423 na kwotę 1400 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 15 lutego 1913.

Spadki.

L. cz. A. 277/12 (4) (3155)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia, że w dniu 16 listopada 1912 w Wojaszówce zmarł Wincenty Kobiałka z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, którym dziedziczką swą ustanowił Kunegundę Piękoś.

Ponieważ nie wiadomo sądowi, czy i jakich pozostawił po sobie spadkodawca krewnych, wzywa się tych wszystkich, którzyby zamierzali wystąpić do spadku tego z roszczeniami z jakiego bądź tytułu, by w przeciągu roku, licząc od dnia tego edyktu, swe prawa dziedziczenia do sądu zgłosili i oświadczenia wnieśli, w razie przeciwnym pertraktacya spadkowa przeprowadzona i ukończoną z testamentową dziedziczką będzie.

Zarządcą majątku spadkowego jest Sebastyan Piękoś z Wojaszówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Frysztak, dnia 14 stycznia 1913.

L. cz. A. 747/12 (3) (3122 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej ogłasza, że dnia 9 listopada 1912 w Słopnicach szlacheckich zmarł Jan Podgórni pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowił dziedzicami Jana i Wojciecha Podgórnich.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Józefa Podgórniego i Anny Paent nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Sebastyanem Tuzupkiem ze Słopnic szlacheckich, ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 21 stycznia 1913.

Konkursa.

L. 639 (3145 2—2)

C. k. Urząd podatkowy w Baligrodzie przyjmie rutynowanego pomocnika kancelaryjnego, posiadającego dłuższą praktykę przy urzędach podatkowych.

Posada stała do objęcia zaraz.

Udokumentowane podania należy wnosić do podpisanego urzędu.

C. k. Urząd podatkowy.
Baligród, dnia 6 marca 1913.

L. cz. Prez. 746 4 W/13 (3069 3—3)

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Tarnopolu jest do obsadzenia posada dozorcy więźniów z systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść należycie udokumentowane podania do dnia 17 kwietnia 1913 do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu.

Posada ta będzie przedewszystkiem nadaną kandydatowi wojskowemu posiadającemu certyfikat.

Tarnopol, dnia 7 marca 1913.

L. cz. Prez. 173 6/13) (2980 3—3)

Sąd powiatowy w Skawinie przyjmie z dniem 26 marca stałego pomocnika kancelaryjnego.

Podania należy wnosić do Naczelnictwa Sądu do dnia 15 marca 1913.

C. k. Sąd powiatowy.
Skawina, 5 marca 1913.

L cz. Praes. 3764/13 (2990 3—3)

Konkurs.

Na posadę dyrektora kancelaryjnego przy sądzie krajowym w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 31 marca 1913.

Podania o powyższą posadę wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Kraków, dnia 6 marca 1913.

L. 410. (3172 2—3)

Konkurs.

Gmina Mikołajów n. D. rozpisuje konkurs na posadę kontrolora kasy miejskiej. Płaca roczna 1200 kor., tudzież renumeracya 600 kor. za prowadzenie buchalteryi miejskiej kasy zaliczkowej.

Zamianowany kontrolor miejski, ma złożyć kaucyę służbową w kwocie 600 kor. w gotówce, lub na książeczkę wkładk. gal. Kasy oszczędn. Lwów.

Kompetenci wykazać się mają świadectwem ze złożonego egzaminu kwalifikacyjnego w myśl § 36 ust. gm. z 3 lipca 1896 Nr. 51 Dz. u. kraj., tudzież przedłożyć dowody z odbytej przynajmniej dwuletniej służby przy jednej z instytucyj kasowych, niemniej świadectwa dotychczasowej aplikacyi i zachowania się.

Podania własnoręcznie napisane należy wnosić najdalej do dnia 26 marca 1913 do zarządu gminy Mikołajów nad D.

Mikołajów, 17 stycznia 1913.
Kierownik zarządu gminy.

Firmy.

Ч. сп. Фірм. 410/12 Стов. II. 207 (2937)

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Місце осідлости: Лютовиска

Фірма товариства: Спілка для господарства і торговлі, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Зміна §§ 5, 13, 16, 21, 23, 52 і 53 статута, з котрих § 5 від тепер буде звучати так:

До переведеня своєї цїли буде стоваришене:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наєм доми мешкальні, зглядно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (магазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів лише для своїх членів та лише в їх хосен,

г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами пожижи, алькогольними і неалькогольними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

ґ) займати ся перетворюванєм продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наєм,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всїлякі предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованєм в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і присутних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Особи, що не суть членами стоваришеня, суть виключені від участи в цілях стоваришеня і від користий які виплива-ють з діяльности стоваришеня в уступах під а), б), в), г), ґ), д), е), ж), з), і).

Зміни дальших параґрафів не оголошує ся, понеже тії не обнимають таких постанов, котрі мають бути оголошені.

Дата впису: Сянік, дня 10 жовтня 1912.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.

Сянік, дня 27 вересня 1912

Ч. сп. Фірм. 947/12 Стов. III. 45 (3052)

Зміни і додатки відносячі ся до вписаних вже в реєстрі торговельнім фірм зарібкових і господарских стоваришень.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Спілка ощадности і позичок в Суходолі коло Гусятина, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою

Члени дирекциї вибрані: на загальних зборах відбутих дня 18 мая 1912 вибрані зістали Андрий Саска і Михайло Стефанів, господарі в Суходолі.

Дата впису: 10 лютого 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Чортків, дня 31 січня 1913.

Ч. сп. Фірм. 1119/12 Стов. II. 119 (3053)

Зміни і додатки відносячі ся до вписаних вже в реєстрі торговельнім фірм зарібкових і господарских стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Руска Каса в Мельници, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою.

На загальних зборах, відбутих 27 падолиста 1912 зістали вибрані: Василь Гошко, властитель реальности в Мельници справником в місце уступившого О. Александра Капустиньского і Николи Костюка господаря з Мельниці книговодцем в місце уступившого Івана Шути.

Дата впису: 11 лютого 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Чортків, дня 31 січня 1913.

Ч. сп. Фірм. 1079/12 Стов. II. 13 (3055)

Зміни і додатки відносячі ся до вписаних вже в реєстрі торговельнім фірм зарібкових і господарских стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень зарobкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Спілка господарско-кредитова в Носирах, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою.

Вступив: член дирекциї Федь Летавский.

Члени дирекциї вибрані: загальні збори відбуті дня 17 мая 1911 вибрали членом дирекциї Василя Збриского господаря з Босирах.

Дата впису: 11 лютого 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Чортків, дня 31 січня 1913

Ч. сп. Фірм 847 12 Стов. II. 1 (2936)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Викоти.

Фірма звучить: Спілка для господарства, торговлї, промислу, ощадности і позичок, зареєстроване стоваришенє господарске з обмеженою порукою в Викотах

Зміна фірми на: Господарско-торговельна спілка, зареєстроване стоваришенє з обмеженою порукою в Викотах.

Зміна статуту: на загальних зборах дня 14 липня 1912 принято новий статут.

Відповідають за зобовязаня до пятразової висоти уділу.

Дата впису: 22 січня 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Самбір, 9 січня 1913

Ч. сп. Фірм. 1103/12 Стов. II. 125 (3056)

Зміни і додатки відносячі ся до вписаних вже в реєстрі торговельнім фірм зарібкових і господарских стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень зарібкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Спілка ощадности і позичок в Турильчу, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою

Виступили: Евген Лісінецкий, настоятель; Роман Колібабчук, заступник; Федь Гуцуляк і Йосиф Юзьків, члени заряду, а на загальних виборах, відбутих дня 28 цьвітня 1912 зістали вибрані: Дмитро Чепесюк настоятелем, Василь Олійник заступником, Павло Лялька і Василь Стадник, всї госцодари в Турильчу, членами заряду.

Дата впису: 11 лютого 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Чортків, дня 31 січня 1913.

Ч. сп. Фірм. 777/12 Стов. II. 319 (3000)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Вілинка мала.

Фірма звучить: Спілка ощадности і пожичок в Вілинці малій, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: 30 жовтня 1911.

Предмет підприємства:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности цїли і по мірі фондів позички потрібні в господарстві, промислі і торговли, а то з фондів, які спілка на тую ціль збирає при помочи спільної, необмеженої поруки своїх членів,

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені, а марно лежачі, в той спосіб, що спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі,

в) підпирати творенє спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузї спілки

Час істнованя необмежений.

Дирекция складає ся з настоятеля, его заступника і трох членів.

Перші загальні збори Спілки ощадности і позичок в Вілинці малій, відбувші ся дня 14 липня 1912 року вибрали перший Заряд зложений зі слідуючих членів:

1. Йоан Януш, упр. школи місцевої, яко предсїдатель,

2. Йоан Куренда (Гриня) з Вілинки малой, заступник предсїдателя,

3 Іван Наконечний. госп, в Вілинці малій, яко член,

4. Йоан Куренда (син Ґабра) з Вілинці малой, яко член,

5. Михайло Задорожний (Стефана) з Вілинки малой, член.

Підпис фірми: Спілка підписує ся тим способом, що під печаткою (стампілією) фірми кладе підпис настоятель заряду взглядно его заступних і оден з членів заряду

Оголошеня: До уміщуваня оголошень служить таблиця заміщена перед льокалем спілки.

В случаю потреби буде спілка поміщувати свої публичні оголошеня в часописи для спілок рільничих.

Уділ членів по 10 кор.

Відвічальність необмежена

Дата впису: 6 січня 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ V.

Самбір, дня 6 січня 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{45}}$, 7^{25}, **8^{50}**, 10^{05}, 1^{10}*), **1^{30}**, **2^{00}**§), **5^{40}**, $7^{\underline{25}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{50}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 7^{20}, 11^{30}, **1^{50}**§), **2^{15}**, 5^{30}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{05}}$**, 5^{15}††), $5^{\underline{45}}$†), 7^{40}, $10^{\underline{25}}$*) **1^{55}**, 5^{52}, **$6^{\underline{26}}$**, $9^{\underline{34}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{28}, 11^{40}, 4^{25}, $6^{\underline{45}}$, $10^{\underline{19}}$§), $11^{\underline{00}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: $7^{\underline{50}}$, 9^{55}, 2^{10}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{10}, 1^{25}, $7^{\underline{57}}$

Z Jaworowa: 8^{12}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 10^{01}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Z Podwołoczysk: 7^{01}, $11^{\underline{11}}$, **1^{36}***), **2^{00}**, 5^{10}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $6^{\underline{29}}$*), $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 9^{42}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $6^{\underline{11}}$*), $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{40}}$, **8^{22}**, 8^{35}, **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{45}*), 5^{46}†), $6^{\underline{05}}$, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 6^{10}, 10^{35}, **2^{16}**§), **2^{27}**, 2^{50}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{13}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{50}}$**, $6^{\underline{10}}$, **9^{15}**, 9^{37}, **2^{25}**, 3^{05}*), $6^{\underline{28}}$†), $7^{\underline{58}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 6^{00}, 7^{30}, 10^{02}§), 1^{45}, $6^{\underline{50}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{58}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{35}, 2^{21}, $8^{\underline{00}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, 5^{45}

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}.

Do Stojanowa: 7^{55}, 5^{20}

z dworca „Lwów-Podzamcze":

Do Podwołoczysk: 6^{25}, 10^{55}, **2^{29}***), **2^{42}**, 3^{07}†), $9^{\underline{01}}$, $11^{\underline{30}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{21}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 8^{12}, 5^{38}.

z dworca „Lwów-Łyczaków":

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{40}*), 5^{36}, $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{29}, 11^{00}, 3^{42}, 5^{17}, $9^{\underline{30}}$

od 1 maja do 30 września $7^{\underline{43}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{40}

od 1 maja do 31 maja 3^{42}, $9^{\underline{30}}$

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1^{11}, $9^{\underline{10}}$

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września $10^{\underline{10}}$

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{02}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{22}, 10^{05}, 2^{35}, $6^{\underline{31}}$, $8^{\underline{35}}$

od 1 maja do 15 września 4^{21}

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{30}

od 1 maja do 31 maja 2^{35}, $8^{\underline{35}}$

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 10^{15}, 3^{03}

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1^{26}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $2^{\underline{40}}$

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczorem do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{16} po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{50} po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{35} po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

K. k. Staatsbahndirektion Lemberg.

Zl. 551/III. ex 1913

Bekanntmachung der Ausschreibung

betreffend Verkauf von Alteisen - Oberbaumaterialien.

Bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg, gelangen in den k. k. Bahnerhaltungs-Sektionen und zwar: Przemyśl I., Lemberg IV., Lemberg I., Tarnopol I., Podwołoczyska, Brody, Lemberg II., Stryj I., Drohobycz, Sambor, Przemyśl II., Zagórz, Jarosław II., Rawa ruska und Lemberg VII., nachstehende gegenwärtig disponible alt Eisen-Oberbaumaterialien und zwar:

1. **Schienen** von diverser Längen im Gesamtgewichte **von zirka 2640 Tonnen.**

2. **Kleinmaterialien wie:** Platten, Laschen, Schwellenschrauben, Nägel, Botzen, Weichenschienen (nur Spitz und Leitschienen), eiserne Querschwellen und diversen Wechselbestandteile (nur Bestandteile der Zungenvorrichtung ausschliesslich der Herzstücke) im Gesamtgewichte **von zirka 300 Tonnen,** im Offertwege zum Verkaufe.

Die näheren Angaben hierüber, sind aus den bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg (Krasickigasse Nr. 5) Abteilung III. (Fachgruppe 2) erhältlichen Offertformularien und Bedingnissen zu entnehmen.

Das unter Benützung des erwähnten Formulares, verfasste Offert, muss versiegelt **längstens bis 3 April 12 Uhr Mittags** im Einreichungs-Protokolle der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg; welche Direktion den Zuschlag durchzuführen hat, versehen mit der Aufschrift „Anbot auf Ankauf von Alteisenoberbaumaterialien" eingereicht werden.

Bis 3 April l. J. 12 Uhr Mittags, haben die Bewerber bei der Kassa der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg ein Vadium von fünf Perzent der angebotenen Kaufsumme in barem Gelde oder in den sub Art. 4 Punkt 3 der allgemeinen Bedingnisse angegebenen Werten zu erlegen.

Von dem Erlage eines Vadiums wird nur dann abgesehen, wenn die angebotene Kaufsumme den Betrag von 2000 Kronen nicht übersteigt.

Im Zusammenhalte mit dem vorgesagten, bleiben Offerte ohne Vadien unberücksichtigt.

Zur Sicherstellung der abschlussgemässen Erfüllung der Verpflichtungen, sind im Erstehungsfalle 5 (fünf Prozent) des vertragsmässigen Wertes der zugeschlagenen Gesamtmenge im barem Gelde, oder in den sub Art. 4 Punkt 3 der allgemeinen Bedingnisse angegeben Werte als Kaution, zu erlegen.

Den Bewerberg steht es frei, auf beliebige Mengen der in den einzelnen Stationen gesammelten Materialien zu offerieren. Die k. k. Staatsbahndirektion Lemberg behält sich das Recht einer geteilten Vergebung wie auch der Annahme oder gänzlichen Ablehmung der Angebote vor.

Die Offerenten bleiben mit ihren Anboten von Schlusse des Offerteinreichungstermines durch sechs Wochen gebunden.

Offerte welche nach dem obigen Einreichungstermine eingebracht werden, oder den sonstigen Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, werden nicht berücksichtigt.

Die Kommissionelle Offerteröffnung der eingelangten Offerte findet am 4 April l. J. 10 Uhr Vormittags, bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg statt, und können die Anbotsteller oder deren bevollmächtigte dieser Verhandlung beiwohnen.

Lemberg, im März 1913.

K. k. Staatsbahndirektion Lemberg.

C. k. Dyrekcya kolei państw. we Lwowie.

(3207)

Ogłoszenie przetargu ofertowego

na sprzedaż starego żelaza z nawierzchni kolejowych.

W obrębie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, sprzedane zostaną w następujących c. k. sekcyach konserwacyi a to w Przemyślu I., Lwowie IV., Lwowie I., Tarnopolu I., Podwołoczyskach, Brodach, Lwowie II., Stryju I., Drohobyczu, Samborze, Przemyślu II., Zagórzu, Jarosławiu II., Rawie ruskiej i Lwowie VII., zbywające stare żelaziwa z nawierzchni kolejowej mianowicie:

1. Szyny różnych długości razem **około 2640 ton.**

2. **Drobne materyały** jak: płyty, łupki, gwoździe, śruby, swożnie, części składowe zwrotnic jakoto szyny językowe i kierownice z załączeniem t. zw. serc, żelazne progi, **razem około 300 ton** w warunkach określonych bliżej w formularzach ofertowych.

Odnośne formularze ofertowe jakoteż warunki sprzedaży tegoż materyału otrzymać można w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie (ul. Krasickich l. 5) Oddział III. biuro 2.

Dotyczące oferty wygotowane na przepisanym formularzu, należy wnieść, **najpóźniej do dnia 3 kwietnia r. b. godzina 12 w południe** do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, która to Dyrekcya przeprowadzić ma rozdanie sprzedaży. Oferta powinna być zapieczętowana i zaopatrzona napisem „Oferta na kupno starego żelaziwa z nawierzchni kolejowej".

Do dnia 3 kwietnia r. b. i to do 12 godziny w południe winni są oferenci złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie jako wadyum 5 (pięć procent) wartości oferowanej sumy kupna materyałów w gotówce lub walorach przewidzianych w Art 4, punkt 3, ogólnych warunków.

Od złożenia wadyum są tylko takie oferty zwolnione, których ceny kupna oferowanych materyałów 2000 koron nie przekraczają.

Oferty na zabezpieczenie których wadyum złożone nie zostało, nie będą uwzględnione.

Celem zabezpieczenia przyjętego na siebie zobowiązania w razie otrzymania kupna tych materyałów, mają nabywcy złożyć przepisaną kaucyę w wysokości 5 proc. (pięć procent) wartości ceny kupna, w gotówce lub w walorach przewidzianych w Art. 4 punkt 3 ogólnych warunków.

Oferować można także na części materyałów złożonych w pojedynczych stacyach.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zastrzega sobie prawo sprzedaży tychże materyałów w częściach, jakoteż przyjęcia lub całkowitego nieprzyjęcia ofert.

Oferenci będą związani deklaracyą ofertową przez sześć tygodni, licząc od końcowego terminu dla wniesienia ofert.

Oferty, które zostałyby przedłożone po oznaczonym terminie wniesienia lub nie odpowiadałaby warunkom tego przetargu nie będą uwzględnione.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się dnia 4 kwietnia r. b. o godzinie 10 przed południem w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

Przy otwarciu ofert mogą być obecni oferenci lub ich upoważnieni zastępcy.

Lwów, w marcu 1813.

C. k. Dyrekcya kolei państw. we Lwowie.

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem zapraszamy P. T. Członków **Podolskiego Towarzystwa kredytowego w Podwołoczyskach**, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką na

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się w niedzielę, dnia 23 marca 1913 o godzinie 6 wieczorem w lokalu stowarzyszenia przy ul Dr. Dawida z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1911.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej i komisyi rewizyjnej i wnioski tejże o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1911.
3. Rozdział czystego zysku z roku 1911.
4. Wybór 5 członków Rady nadzorczej i 2 zastępców na przeciąg lat 3.
5. Wybór 3 członków komisyi rewizyjnej na przeciąg jednego roku.
6. Wnioski członków.

Zauważa się, że w razie braku kompletu wymaganego §§ 31 i 32 statutu odbędzie się dnia 30 marca 1913 o godzinie 6 wieczorem w tym samym lokalu z powyższym porządkiem dziennym ponowne walne zgromadzenie członków, które bez względu na ilość obecnych członków prawomocnie uchwalać będzie.

Zamknięcie rachunków i bilans wyłożone są w biurze Towarzystwa.

Podwołoczyska, dnia 11 marca 1913.

Dyrekcya.

OGŁOSZENIE.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Tow. zarobkowego i gospodarczego „Jedność" w Przemyślu

odbędzie się

dnia 30 marca 1913 o godzinie 12 przed południem w biurze Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z czynności i rachunków za rok 1912.
2. Wniosek o udzielenie dyrekcyi i Radzie nadzorczej absolutoryum za rok 1912.
3. Rozdział zysku z roku 1912.
4. Wynagrodzenie dyrektorów.
5. Wybór 2 członków dyrekcyi i 1 członka zastępcy dyrektora na lat 3.
6. Wybór 5 członków Rady nadzorczej na lat 3.

W razie braku kompletu wymaganego § 55 statutu odbędzie się ponowne Walne Zgromadzenie dnia 31 marca 1913 o godzinie 12 przed południem z tym samym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość zebranych członków prawomocnie obradować i uchwalać będzie.

Przemyśl, dnia 14 marca 1913.

Dyrekcya.



Wszystko najdokładniej pasuje

jeżeli używa się kroju

„FAVORIT“

do nabycia u

St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Ogłoszenie licytacyi.

Na budowę stajni i domu czeladnego na folwarku w Pniatynie rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę

Termin składania ofert naznacza się na dzień 22 marca 1913 do godziny 12 w południe.

Cenniki otrzymać można w Oddziele I. Departamentu technicznego w godzinach urzędowych.

We Lwowie, dnia 11 marca 1913.

Z Magistratu król. st. miasta Lwowa.

L. 270.

KONKURS.

Na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 27 lutego 1913 r. rozpisuje podpisana Zwierzchność gminna konkurs na posadę sekretarza przy Urzędzie gminnym miasteczka Niżankowice.

Roczna płaca 1600 koron.

Cztery trzechletnie dodatki po 100 kor.

Ubezpieczenie pensyjne w powszechnym Zakładzie pensyjnym dla funkcyonaryuszy we Lwowie, wedle postanowień ust. z dnia 16 grudnia 1906 dz. u. p. I./1907.

Posadę nadaje się na razie prowizorycznie na rok 1, zaś po roku nienagannej służby nastąpić może stabilizacya.

Kandydaci winni się wykazać:
1. Prawem obywatelstwa austryackiego.
2. Metryką, że nie przekroczyli 40 roku życia.
3. Świadectwem moralności.
4. Świadectwem zdrowia.
5. Dowodem, że posiadają kwalifikacye, jakie Wydział Krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem dla sekretarzy i kontrolorów gmin objętych ustawą z 3/7 1896 Nr. 51 dz u. Kr. ustanowił.
6. Dokładną znajomością obu języków krajowych i języka niemieckiego.

Ponieważ sekretarz gminy ma zarazem pełnić obowiązki kontrolora kasy, winien kandydat po zamianowaniu złożyć kaucyę w wysokości trzechmiesięcznej pensyi.

Należycie udokumentowane podania zaopatrzone w curriculum vitae przyjmuje podpisana Zwierzchność gminna do końca kwietnia 1913 roku.

Zwierzchność gminna.

W Niżankowicach, dnia 28 lutego 1913 roku.

Burmistrz.

OGŁOSZENIE.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków zarejestrowanej Kasy zapomogowej

„Bractwo rungurskie“ w Słobodzie rungurskiej

odbędzie się 16 marca 1913 o godz. 3 po poł. w domu Friedmanna.

Przedmiot obrad:

1. Zamknięcie rachunków za rok 1912.
2. Udzielenie zarządowi absolutoryum.

Przewodniczący:
Fryderyk Rettig.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Agencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



NAJNOWSZE

PISANKI-bomboniery z porcelany, prześlicznie malowane od K. 1·20 do 30·—.

GARNITURY likierowe od K 3 50.

GARNITURY na ocet i oliwę od K. 5—.

TORTOWNICE majolikowe i porcelanowe od K. 1·70.

TACKI szklanne w niklowej oprawie od K. 5 50

poleca Dom towarowy

Kazimierz Lewicki

właśc. Jakób i Aleksander Lewiccy

główny skład porcelany i szkła Lwów, pl. Maryacki 10

we własnej kamienicy.

WYSIEWKI

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Wykaz datków dobroczynnych, zbieranych przez podpisanego na rzecz biednych izraelitów w Palestynie za rok 1911 i 1912:

Saldo z 31 grndnia 1910	kor.	77.624·13
Dochody od 1 stycznia 1911 do 31 grudnia 1912	„	627.730·24
	kor.	705.354·37
Rozchody od 1 stycznia 1911 do 31 grndnia 1912	„	688.434·37
Saldo z 31 grudnia 1912	kor.	16.920·—

Dawid Schreiber.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 hal., tłustym petitem 4 hal.

Miód! **miód! to zdrowie!** Deserowy kuracyjny gęsty 7·50 K., gęsto płynna patoka „rarytas“ miodoborów 8·50 K. za 5 klgr. franco. Korzeniewicz, em naucz. Iwanczany.

Sprzedam realność około 7 morgową z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi w Brzuchowicach. — Bliższa wiadomość: Lwów, Czarnieckiego 12, w Zarządzie drukarni między godz. 2—4 po południu.

II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków

Zakładu kupiecko-gospodarczego w Sanoku

Stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką

odbędzie się dnia 30 marca 1913 o godzinie 5 po południu w lokalu Stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1912 i przyjęcie do wiadomości rachunku rocznego.
2. Udzielenie absolutoryum Dyrekcyi i Radzie Nadzorczej.
3. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej na dniu 12 lutego 1913 lustracyi oraz odczytanie uwag Powszechnego Związku we Lwowie.
4. Rozdział zysku.
5. Zmiana statutów.
6. Wnioski członków,

W razie nieobecności przepisanej ilości członków odbędzie się z tym samym porządkiem dziennym drugie Walne Zgromadzenie dnia 6 kwietnia 1913 o godzinie 6 wieczorem, na którem zapadną uchwały bez względu na ilość obecnych członków stowarzyszenia.

Zamknięcie rachunków i bilans za rok 1912 wyłożone są w biurze stowarzyszenia do przeglądu dla członków.

Na zgromadzenie powyższe zaprasza niniejszem członków stowarzyszenia.

Rada Nadzorcza.

Dr. Heinrich Atlas — Przewodniczący. **M. Zenner.** — Sekretarz.

ZAPROSZENIE.

XVII. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

Członków Powszechnego Związku Kredytowego w Mielcu

odbędzie się dnia 25 marca b. r. o godz. 5 po południu w biurze Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok r. 1912.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Wnioski członków.

Mielec, dnia 12 marca 1913.

Dyrekcya Powszechnego Związku Kredytowego w Mielcu

Stow. zar. z ogr. 5-krotną poręką.

Alter Blattberg. Juda Kohn. Chaim Hermele jun.

Kuryer kolejowy

Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska l. 3.

WINA

koniaki, śliwowice, rumy, znakomite szampany, polecają na święta

Didolić i Prpić

we Lwowie, przy ul. Czarnieckiego l. 3.

Szampan „VODICA“

Próbna paczka 2 flaszki K. 9·—, franco za pobraniem.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.